

rodzina

TYGODNIK KATOLICKI

NR 1 (595)

2 STYCZANIA 1972 R.

CENA 2 ZŁ

Do Siego
Roku



P

ekcja

Z listu
św. Pawła
Apostoła
do Galatów
4, 1 - 7

„Bracia: Powiadam tedy: dopóki dziedzie jest dziecieniem, niezym się nie różni od niewolnika, chociaż jest panem wszystkiego. Ale podlega opiekunom i rządcom aż do czasu wyznaczonego przez ojca. Tak też i my, gdyśmy byli dziećmi, podlegaliśmy żywiołom tego świata. Lecz gdy nastala pełność czasu, zesłał Bóg Syna swego powstałego z niewiasty i podległego Zakonowi, aby tych, którzy byli pod Zakonem, odkupił, żebyśmy i my dostąpili synostwa. A że jesteście synami, zesłał Bóg Ducha Syna w serca wasze wołającego: Ahha, Ojcie. A zatem nie masz już niewolnika, lecz syn, a jeśli syn, to i dziedzie przez Boga”.

E

wangelia

wg św.
Łukasza
2, 15 - 20

„I stał się, gdy odeszli od nich aniołowie do nieba, mówili pasterze jeden do drugiego: Pójdźmy na do Betlejem i zobaczymy to co się stało, o czym opowiedział nam Pan. Odpisząc się przyniósł im Dzieciątko i Józefa. Wziąwszy je w swoje ręce, objął je w ramiona i złożył je w łonie. A przysawszy, rozumiejąc słowa, które im opowiedziane były o tym Dzieciątku. A wszyscy, którzy słyszeli, zdumiewali się; także i temu, co im powiedzieli pasterze. Maryja zaś zachowywała wszystkie te słowa rozważając je w sercu swoim. I wrócili pasterze wielbiąc i chwając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jako im było powiedziane”.



PAN JEZUS I DZIECI (MAT. 19. 13-14)

„Wtedy przyprowadzono Mu dzieci, żeby ręce na nie włożył i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. Lecz Jezus rzekł: „Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie”.

NOWOROCZNY PROGRAM ŻYCIA CHRZEŚCJAŃSKIEGO

„abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozsądnie, sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie” (Tyt 2, 12)

Minał rok. Dokonujemy podliczeń, obliczamy straty i zyski. Bogatsi w doświadczenia, czynimy plany, które chcielibyśmy zrealizować w nowym roku.

Człowiek wierzący oprócz spraw doczesnych, w swym planowaniu winien uwzględnić również program pracy obejmujący życie religijne, życie wewnętrzne — własne doskonalenie się.

Na samym początku — spoglądając z zadumą wstecz, a jednocześnie patrząc z nadzieją w przyszłość — winniśmy sobie wszyscy uświadomić to, iż nie wolno nam zmarnować danego czasu. Mamy go wykorzystać nie tylko dla spraw doczesnych, ale także dla chwały Bożej i własnego uświęcenia. Od naszego bowiem życia na ziemi zależy przecież nasza wieczność. Dany nam czas możemy świadomie wykorzystać do grzechu. Możemy też uczynić z niego cenną dla siebie łaskę.

Jaki winien być zatem program naszego chrześcijańskiego życia? Zawarty on jest w nauce i przykładzie Jezusa Chrystusa, który przyszedł na ziemię i pojawił się wśród nas jako człowiek. On głosi, że przed Bogiem jedno tylko ma wartość: zbawienie własnej nieśmiertelnej duszy. Cały więc nasz wysiłek i praca w Nowym Roku winny ku temu zdążać. Ten aspekt też winniśmy uwzględnić w naszym programie życia i pod tym kątem go realizować. „Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi, gdzie rdza i mól psuje i gdzie złodzieje wykopują i kradną. Ale skarbcie sobie skarby w niebie, gdzie ani rdza zepsuje, ani mól stoczy i gdzie złodzieje nie wykopują ani kradną” (Mt. 6, 19).

Tymczasem — my o tym często zapominamy. Nastawieni jesteśmy na doczesność. Działamy gorączkowo, w pośpiechu, chcąc magromadzić jak największą ilość dóbr materialnych. To prawda, że życie nowoczesne cechuje straszliwe tempo, jest tak bardzo hałaśliwe i całkowicie nas absorbuje. Ale w wirze życia człowiek wierzący nie może zapominać i o swoim chrześcijańskim powołaniu, zadaniach i obowiązkach. Danego nam czasu nie możemy poświęcić jedynie na sprawy ziemskie, doczesne. Trzeba również pamiętać o Bogu, o Kościele i własnej, nieśmiertelnej duszy.

W tym względzie w naszym programie Nowego Roku pamiętajmy o przesłaniu św. Pawła, który mówi, iż trzeba „wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozsądnie, sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie”.

To jest nasz program. Wycofajmy się przede wszystkim wszelkiej bezbożności, a więc grzechu. „Bo co za pożytek człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej poniosł skądę? Albo co da

człowiek w zamian za duszę swoją” (Mt. 16, 26). „Niechże tedy grzech nie króluje więcej w naszym śmiertelnym ciele i nie poddawajcie się jego pożądliwościom” (Rzym 6, 12).

Chrześcijanin ma więc żyć rozsądnie, być realnym w swych myślach, postanowieniach, osądach, słowach i czynach. Wszystko według zasad, pobudek i celów, jakie wskazuje nam rozum oświecony wiarą.

Chrześcijanin ma żyć sprawiedliwie i pobożnie — oddając każdemu co się należy: Bogu, bliźniemu i sobie samemu.

Każdego roku podejmujemy na nowo realizację programu przedkładanego nam u progu Nowego Roku. Zastanawiając się nad tym co osiągnęliśmy, pytamy — gdzie nasz postęp, czym możemy się wykazać? Dlaczego mimo wysiłków i szczerych chęci nie postępujemy w życiu duchowym, dlaczego tak łatwo ulegamy pokusie grzeszenia? W czym tkwi przyczyna naszych niepowodzeń? Nad tym trzeba się zastanowić u progu Nowego Roku, jeżeli chcemy, aby zakreślony program został przez nas całkowicie zrealizowany i przyniósł owoce.

Wydaje mi się, iż przyczyną naszych niepowodzeń jest to, iż często pracujemy nad sobą mechanicznie, pod wpływem rutyny, bez głębszej nadprzyrodzonej myśli. Liczymy też tylko na własne siły, własną inicjatywę. A przecież bez łaski, bez zespolenia z Jezusem nic nie zrobimy. „Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie — o ile nie trwa w winnym krzewie — tak samo i wy, jeżeli we mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy — latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten przyniesie owoc obfity, ponieważ bez me nic nie możecie uczynić” (J. 15, 4-5).

A my — sami decydujemy co chcemy i jak chcemy czynić, działamy według naszej woli, naszego uznania. Brak nam ducha i spojrzenia wiary żywej świadomości naszej łączności z Chrystusem. Stąd i niepowodzenia.

Chrześcijanin ma tworzyć z Chrystusem jedno. Z Niego ma czerpać moc i siły do pracy nad własnym uświęceniem. Jeżeli tego nie weźmiemy pod uwagę, nasze plany pozostaną zawsze w sferze marzeń i nieziszczonych nadziei.

Pozostaje nam więc jedno: oprzeć się na Chrystusie, Jego łasce, mocy i sile. Wtedy realizujemy nakreślony program, „abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozsądnie, sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie”.

U progu Nowego Roku prośmy więc z wiarą aby wszystkim naszym dniom i trudom, ofiarom, radościom, smutkom i cierpieniom, pracy i obowiązkom, planom i zamierzeniom, towarzyszyła zawsze łaska i pokój Pana naszego Jezusa Chrystusa.

KS. TOMASZ WÓJTOWICZ



RZĄD NORWEGII

POPIERA RUCH

WYZWOLEŃCZY

FRELIMO

Rząd Norwegii postanowił poprzeć Front Wyzwolenia Mozambiku dotacją 100 000 dolarów. Pieniądze przekazane zostaną Instytutowi do Spraw Mozambiku w Dar-es-salaam (Tanzania), utrzymywanemu przez Frelimo i mają być zużyte na koszty drukarni i budowę szpitala. Decyzja uzyskała jednomyślne poparcie rządu i opozycji w Norwegii.

Jak wiadomo, Front Wyzwolenia Mozambiku otrzymał też poparcie finansowe od Światowej Rady Kościołów w ramach Programu Zwalczenia Rasizmu.

CZOŁOWI

DZIAŁACZE

KOŚCIELNI AFRYKI

PLD. PRAGNĄ

POMÓC UCISKANYM

Czołowi przedstawiciele Kościoła Metodystycznego, Kongregacyjnego i Rzymskokatolickiego Afryki Południowej zaakceptowali propozycję biskupów anglikańskich w sprawie pomagania tym wszystkim, którzy działając według zasad chrześcijańskich, musieli swoją działalność opłacić wygnaniem, uciskiem i więzieniem.

Szczegóły w sprawie udzielenia pomocy ma zbadać komitet, którego powołanie zaproponowali na spotkaniu w Durban biskupi anglikańscy.

Dr Alex Boraine, prezydent Kościoła Metodystycznego powitał „odważne stanowisko biskupów anglikańskich”, i jednocześnie wyraził pogląd że żaden Kościół nie może ignorować dłuższej fali aresztowań i innych środków przemocy.

WATYKAN WYSOKO

OCENIA HYMN

REFORMACYJNY

Watykańska Kongregacja do Spraw Kultu Bożego oceniła wysoko pieśń kościelną Lutra „Warownym grodem jest nasz Bóg”, która stała się Hymnem Reformacyjnym. Czasopismo Kongregacji „Notitiae” powiada o tekście tej pieśni, że jej „słowa są doskonale inspirowane przez język Biblii”.

POSIEDZENIE

DYREKTORIUM

ŚWIATOWEJ

KONFERENCJI

RELIGII

Światowa Konferencja Religii do Spraw Pokoju (World Conference of Religion for Peace - WCRP), która po raz pierwszy obradowała w Kyoto (Japonia) w październiku 1970

z udziałem ponad 200 delegatów wszystkich religii światowych odbyła ostatnio w Nowym Jorku pierwsze posiedzenie swego Dyrektorium. Posiedzeniu przewodniczył rzymskokatolicki arcybiskup New Delhi, Angelo Fernandez. W skład Dyrektorium wchodzi 16 przedstawicieli islamu, buddyzmu, hinduizmu, sintoizmu, religii sikhów, judaizmu i chrześcijaństwa. Przybyli oni z Indii, Indonezji, Japonii, Pakistanu, Kenii, USA, Polski i NRF. Celem posiedzenia Dyrektorium było podsumowanie dotychczasowych wyników pracy oraz zaplanowanie dalszych środków do popierania pokoju i zabezpieczenia praw ludzkich.

Delegacja WCRP, złożona z niechrześcijan weźmie udział w III Konferencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Handlu i Rozwoju (UNCTAD III) w kwietniu przyszłego roku w Chile. Podejmie ona tam współpracę ze Wspólnym Komitetem Światowej Rady Kościołów i Kościoła Rzymskokatolickiego do Spraw Społeczeństwa, Rozwoju i Pokoju, której celem będzie wspólna próba zmniejszenia przepaści między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się.

INTERWENCJA

BISKUPA RZYMSKOKATOLICKIEGO

PRZECIW

NABOŻEŃSTWU

EKUMENICZNEMU

Rzymskokatolicki biskup Limburgu, dr Wilhelm Kempf zabronił odprawienia nabożeństwa ekumenicznego w kościele św. Michała w Frankfurcie, które miało być połączone z uroczystością eucharystyczną dla rzymskokatolickich uczestników. Zgodnie z jednomyślną decyzją rzymskokatolickiej rady parafialnej św. Michała nabożeństwo miało się odbyć wspólnie z parafią ewangelicką w pierwszą niedzielę Adwentu, 28 listopada. Przeciw planowanej uroczystości eucharystycznej bp Kempf interweniował u proboszcza parafii rzymskokatolickiej ks. Alfonsa Kirchgassnera. W związku

Biskup Brinkhues, wraz z anglikańskim biskupem Edmondem L. Browninem oraz duchownymi Kościoła Anglikańskiego i Ewangelickiego, dokonał instalacji na stanowisku proboszcza parafii starokatolickiej w Frankfurcie n. Menem ks. Dietera Kmesca.



Arcebiskup Utrechtu Marinus Kok odwiedził parafię starokatolicką św. Teresy na Wyspie Wordsstrand. Na zdjęciu od lewej: pastor Jürgen Jensen, arcebiskup Kok, ks. Heese, pastor Waché.

z tą interwencją, obie parafie w Frankfurcie postanowiły odprawić nabożeństwo bez Eucharystii. Po nabożeństwie przeprowadzono dyskusję nad interwencją biskupa.

RZYMSKOKATOLICY

CZŁONKAMI RADY

EKUMENICZNEJ

KOŚCIOŁÓW

SZWECJI

Kościół Rzymskokatolicki zostaje w styczniu 1972 r. pełnym członkiem Rady Ekumenicznej Kościołów Szwecji. Decyzję w tej sprawie podjęła Rada podczas ostatniego posiedzenia w Sztokholmie. Podobnie jak prawosławni i zielonoswiatkowie, rzymskokatolicy mieli od 1967 r. stałego obserwatora w Radzie Ekumenicznej. Wniosek Komitetu Wykonawczego Rady do pełnego członka został jednomyślnie zaakceptowany. Rzymskokatolicy będą reprezentowani w Radzie przez trzech członków i trzech delegatów.

Z 35 członków Rady Ekumenicznej Kościołów Szwecji, 12 jest luteranami, 5 członkami Szwedzkiego Kościoła Misyjnego, 3 baptystami i 2 metodystami

W 1972 R. —

WSTĘPNY SOBÓR

PRAWOSŁAWNY

Patriarcha Atenagoras I skierował zaproszenie do prawosławnych patriarchów i zwierzchników autokefalicznych Kościołów krajowych w sprawie wzięcia udziału „we wstępnym Soborze Prawosławia”. Sobór ten jest pomyślany jako „próba generalna” przed właściwym „Wielkim Synodem Prawosławia”, który jako prawosławny odpowiednik Vaticanum II, ma odbyć się w Aleksandrii przed 1975 rokiem.

Wstępny Sobór Prawosławia ma odbyć się w lipcu 1972 r. Według wszelkiego prawdopodobieństwa miejscem obrad będą genewskie instytucje Patriarchatu ekumenicznego, w których od 1968 r. przeprowadzane były wszystkie międzyprawosławne spotkania przygotowawcze. Przed rozpoczęciem wstępnego Soboru spotka się także w Genewie Centralna Komisja do Spraw Przygotowania „Wielkiego Synodu”, w skład której wchodzi przedstawiciele 10 Kościołów prawosławnych.

Podczas wstępnego Soboru zapadnie decyzja w sprawie ostatecznej daty „Wielkiego Synodu” i jego porządku obrad. W przeciwieństwie do I Wszechprawosławnej Konferencji na Wyspie Rodos w 1961 r., wstępny sobór ma zająć się także sprawami reform. W 1961 r. sprzeciwił się temu Kościół Grecji. Ale ponieważ także w tym Kościele doszli w międzyczasie do głosu reformiści, dlatego na porządku obrad „Wielkiego Synodu Prawosławia” będą się mogły nawet znaleźć tak drażliwe sprawy, jak zmiana stroju i sposobu życia duchownych prawosławnych i ewentualne dopuszczenie żonatych kapłanów do urzędu biskupiego.

ne wyszukanie okazji parafialnej uroczystości i kanonicznych wzytań dla propagowania ideologii naszego Kościoła; 4. skoncentrowanie duszpasterskiej działalności na opracowanie wewnętrznej spójności, zgody i solidarności w każdej parafii, wykorzystanie rocznicy zorganizowania Kościoła Narodowego (druga niedziela marca) do pogłębienia znajomości zagadnień kościelnych o przywiązania wiernych do naszego Kościoła 5. wprowadzenie do pracy duszpasterskiej nowoczesnych metod oddziaływania, jak np. głębsze rozpoznanie swego środowiska parafialnego, zainteresowania go problematyką współczesności itp.; 6. działalność misyjną, zmierzająca do powiększenia szeregu wyznawców i sympatyków Kościoła.

W pierwszych dniach Nowego Roku w każdej parafii winny się odbyć wybory zarówno do Rad Parafialnych jak i do Parafialnych Zarządów Towarzystwa Niewiast Adoracji Najśw. Sakramentu. W serdecznych słowach składamy podziękowanie tym wszystkim, którzy konstruktywnie pracowali w Radach Parafialnych i w Zarządach TNANS.

Do Rad Parafialnych na okres najbliższych dwóch lat muszą wejść ludzie do Kościoła przywiązani, bogobojni, roztropni i mądrzy, pragnący pracować dla swej parafii ochotczo i ofiarnie.

W okresie Wielkiego Postu we wszystkich parafiach należy przeprowadzić rekolekcje. Ich należywym przygotowaniem zajmą się we wszystkich dekanatach konferencje dekanalne, które należy zwołać najpóźniej do 10 lutego 1972 roku.

Na największe święta w Kościele Zmartwychwstania Pańskiego — należy w szczególności sposób zatroszczyć się o świątynię, o jej wygląd wewnętrzny i zewnętrzny. Byłoby rzeczą właściwą zaktywizować w tej dziedzinie Towarzystwo Niewiast Adoracji Najśw. Sakramentu.

Wiele momentów wychowawczych posiada corocznie Pierwsza Komunia św. Dzień Pierwszej Komunii św. jest religijnym świętem nie tylko dzieci przystępujących po raz pierwszy do Sakramentu Ołtarza, lecz wszystkich dzieci w parafii i wszystkich ich rodzin. Przygotować więc do tego dnia należy całą parafię i zaprosić współbraci kapłanów z parafii sąsiednich.

Niemniej ważnym momentem w życiu religijnym parafii musi stać się przyjmowanie Sakramentu Bierzmowania i to nie z powodu przyjazdu Biskupa, lecz z racji samego Sakramentu. Polecamy, aby Sakramentu Bierzmowania nie łączono z Pierwszą Komunią św. Do Sakramentu Bierzmowania należy dopuszczać dzieci przed ukończeniem szkoły podstawowej i przygotować je bardzo starannie.

Wizytacje kanoniczne odbywać się będą według wewnętrznych zarządzeń poszczególnych ordynariuszy diecezji.

Należy stale pamiętać, że jesteśmy i musimy pozostać przede wszystkim Kościołem Jezusa Chrystusa, a więc instytucją religijną, pielęgnującą przede wszystkim wartości, które zawiera Chrystusowa Ewangelia. Niemniej musimy pamiętać, również, że Kościół to nie tylko Mistyczne Ciało Chrystusa, lecz także ludzka społeczność działająca w konkretnych, społecznych i politycznych warunkach. Współczesny duszpasterz bierze czynny udział w życiu społecznym i narodowym wszędzie tam, gdzie mu pozwala godność kapłana i sumienie dobrego obywatela. Jedną z podstawowych form aktywności społecznej kapłana jest branie żywego udziału w wydarzeniach ogólnonarodowych.

Wyrazimy głębokie przekonanie, że niniejsze wskazania i słowa zachęty przyjmiecie, Drodzy Bracia Kapłani u progu Nowego Roku 1972 w duchu pełnego zrozumienia i gotowości do czynu. Niechaj Wam wszystkim Bóg w tym błogosławi dodając swą łaską mocy i wytrwałości. Niechaj idzie z Wami Jezus Chrystus, który jest Drogą, Prawdą i Żywotem i który powiedział: „A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mat. 28, 20).

Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nade wszystko — niezmiernie więcej nadto, o co prosimy lub co ogarniemy umysłem, Jemu chwala w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia na wieki wieków Amen. (Ef. 3, 20—21).

WARSZAWA, WROCLAW-KRAKÓW, 1 STYCZNIA 1972 R.

ODDANI W BOGU:

BISKUPI KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO W PRL

BISKUP NACZELNY W SZKOLE PRZYMIERZA

Ks. Bp. Julian Pękala, Biskup Naczelny Kościoła Polskokatolickiego, odwiedził w czasie pobytu w USA, w październiku 1971 r. Szkołę Przymierza (Alliance College) w Youngstown Ohio. Ks. Biskupowi towarzyszył Ks. Senior Antoui Wiśniewski, proboszcz parafii Świętego Krzyża. Kierownik Szkoły Przymierza urządził na cześć Ks. Biskupa przyjęcie w swej rezydencji.

Stoją od lewej: William M. Page — Dziekan Kolegium, Ks. Bp. J. Pękala, Kazimierz Lotarski — przewodniczący Rady Nadzorczej, Ks. prob. Antoni Wiśniewski, Antoni A. Chelen — dyrektor finansowy.



Z ŻYCIA POLSKIEGO NARODOWEGO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W KANADZIE

Kościół Narodowy w Kanadzie prowadzi coraz żywszą działalność misyjną. Od chwili, gdy Diecezją Kanadyjską kieruje Ks. Bp. J. Niemiński przybyło kilka nowych parafii i placówek misyjnych. Wielkim osiągnięciem było wybudowanie w Montrealu nowego kościoła i plebanii za sumę 320.000 dolarów. Ogromne zasługi położył w tej sprawie Ks. prob. Andrzej Cwikliński, młody, energiczny duszpasterz. Jest on i świetnym organizatorem i dobrym patriotą. Ponieważ podczas ostatniej wojny zginęło w obozie śmierci wielu krewnych i przyjaciół Polaków mieszkających w Kanadzie, Ks. Proboszcz dla uczczenia ich pamięci osobiście przybył do Polski i uzyskał urny z prochami pomordowanych w Oświęcimiu, Majdanku, Sztuthofie. W uzyskaniu urn dopomagali Ks. Cwiklińskiemu pracownicy Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, które wręczył Minister Janusz Wiczorek.



P. Min. Janusz WIECZOREK przekazuje urny z prochami Ks. A. Cwiklińskiemu — proboszczowi parafii PNKK w Montrealu



Ks. proboszcz A. Cwikliński w gabinecie p. Ministra Janusza WIECZORKA — lipiec 1971 r. Warszawa



Zjazd Delegatek Tow. Niewiast Polskich ANS w Toronto. W środku Ks. Bp. Józef Niemiński, Ordynariusz Diecezji Kanadyjskiej PNKK



Zespół Dzieci Szkoły Polskiej przy Parafii PNKK w Montrealu



Ks. Prob. A. Cwikliński prowadzi w Montrealu godzinę radiową

KONSEKRACJA BISKUPA PNKK



Członkowie Rady Naczelnej: Rząd 1, od lewej: Sen. D. Cyganowski, Bp. Miaszka, Bp. Rysz, Bp. Soltysiak, Pierwszy Bp. T. Zieliński, Bp. Howiński, Bp. Słowakiewicz, Bp. Niemiński, Sen. Wojtkowiak, Rząd 2: Sen. Chwiej, Sen. Kolwicz, E. Kalka, D. Stachelska, Wl. Galecka, H. Chmielowiec, H. Augustyn, J. Ostrowski, Sen. Mazewski, Rząd 3: W. Juszkiewicz, E. Gazda, H. Cybrueh, J. Kubik, D. Parker, S. Sliwiński, ks. A. Cwikliński, ks. dr S. Włodarski, F. Czerwonka.



Ks. Biskup Daniel F. Cyganowski

W dniu 30 listopada 1971 r., w Chicago, w katedrze Diecezji Zachodniej Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła w USA, odbyła się wzniosła i ważna ceremonia udzielenia sakry biskupiej księdzu seniorowi Danielowi Cyganowskiemu, dotychczasowemu proboszczowi parafii pw. Dobrego Pasterza w Chicago.

Urodzony 8 lipca 1921 r. w rodzinie polskiej mieszkającej w East Chicago, Ind., Chryst i pierwsze sakramenty św. otrzymał także w parafii Kościoła Narodowego pw. Michała Archa-

niola. Po ukończeniu szkoły średniej pw. Roosevelt High School w East Chicago kontynuował naukę w Chicago State College, gdzie otrzymał stopień naukowy B. S. (Bachelor of Science). Dodatkowe studia odbywał na uniwersytecie Bucknell University, Louisburg Pa.

Przygotowanie teologiczno-duszpasterskie zdobył w Teologicznym Seminarium im. Savonaroli w Scranton, gdzie też otrzymał 18 czerwca 1942 r. święcenia kapłańskie z rąk księży biskupów Franciszka Hodura i Jana

Miaszka. Pracę duszpasterską rozpoczął w Edwardsville, Pa. skąd przeszedł do Madison, Ill. następnie do South Bend, Ind. do Gary, Ind., i ostatecznie do parafii pw. Dobrego Pasterza w Chicago, Ill. Godność seniora otrzymał 12 września 1965 r. Na biskupa został wybrany 7 października 1971 r. przez XIII Powsechny Synod Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła, Toronto (Kanada). Jest żonaty i ma troje dzieci. Wśród duchowieństwa i wiernych PNKK oraz w całym swoim środowisku cie-

szy się zasłużoną popularnością popartą solidną wiedzą, błyskotliwą inteligencją, silnym charakterem, elokwencją i poczuciem humoru.

Główna Rada PNKK na sesji w dniu 10 listopada poparła jednomyślnie wniosek Pierwszego Biskupa ks. bp. Tadeusza Zielińskiego, aby ks. bp. Daniel Cyganowski dźwierzyl (od 1 stycznia 1972 r.) godność i władzę Biskupa Ordynariusza Diecezji Buffalo — Pittsburgh.

Ks. S. WŁODARSKI

OŁTARZ NARODU W „KATEDRZE SOSEN“

Nadeszły kamienie z Polski.

Stoją od lewej Pani: Lenkadia Kowalczyk, Władysława Czernicka, Jadwiga Mizot, Julia Fudała. Siedzą: Ks. Tadeusz J. Kozieja, prob. Władysława Załucka



Cześć wyznawców PNKK przed ołtarzem „Katedry Sosen“



Dr Douglas Sloane — założyciel, Ks. Bp. J. Soltysiak, Ks. Senior Antoni Wojtkowiak

Ksieża: od lewej: Ks. Tadeusz J. Kozieja, Ks. Robert Nemkowicz, Ks. Steven Kamiński, Ks. Senior Antoni Wojtkowiak, Ks. Bernard Kozur, Ks. Jan Szlagowski, Ks. Marian Gorzela.



Uroczyste nabożeństwo w parafii Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła p. w. Najśw. Maryi Panny w Winnipeg, Man.

WZRUSZAJĄCA MANIFESTACJA RELIGIJO - PATRIOTYCZNA



Wnętrze świątyni w Winnipegu



Procesja duchowieństwa do kościoła



Część wiernych po nabożeństwie przed kościołem



Ks. Posel Donald Malinowski wręcza Biskupowi Tadeuszowi R. Majewskiemu złote klucze i honorowe obywatelstwo m. Winnipegu

W lutym br. przebywał z wizytą w Polsce, Ks. Senior Donald Malinowski, proboszcz parafii Najśw. Maryi Panny w Winnipegu. Ks. Sen. D. Malinowski odwiedził Warszawę, gdzie w katedrze pw. św. Ducha w Warszawie odprawił uroczystą Sumę, wygłosił Słowo Boże, złożył wizytę Biskupowi Naczelnemu Julianowi Pękałowi oraz był osobistym gościem Biskupa Tadeusza R. Majewskiego — Ordynariusza Diecezji Warszawskiej, jak również odbył cały szereg konferencji z przedstawicielami Kościołów Chrześcijańskich zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Pod koniec wizyty w Warszawie ks. sen. Donald Malinowski zaprosił Biskupa Tadeusza R. Majewskiego do rewizyty w swoim senioracie i w Parafii w Winnipegu.

Po zakończeniu obrad XIII Generalnego Synodu PNKK w Toronto (5—8 października 1971 r.) Ks. Bp. Tadeusz Majewski odwiedził Ks. Seniora Donalda Malinowskiego w Winnipegu oraz odprawił w parafii p. w. Najśw. Maryi Panny uroczystą Sumę w niedzielę dnia 17 października.

Przed Sumą witali Ks. Biskupa: prob. parafii — Donald Malinowski, prezes Rady Parafialnej, Towarzystwo Niezłoty Polak i wszyscy wierni.

Po nabożeństwie w Sali Polskiej odbył się bankiet na cześć Biskupa z Warszawy. M. in. przemawiał: Prezes KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ p. Joseph J. Marek. W imieniu Majora miasta Ks. Posel Donald Malinowski wręczył Biskupowi Tadeuszowi R. Majewskiemu — Złote Klucze i Dyplom Honorowego Obywatelstwa m. Winnipegu.

Ks. Bp. Majewski, dziękując za wszystkie życzliwe słowa i urzędzone na jego cześć przyjęcie mówił zebranym o Polsce, o jej straszliwym zniszczeniu w czasie wojny i wspaniałej odbudowie po wojnie.

Następnie Biskup Tadeusz R. Majewski, zapowiedział, że w dniu 23 lipca br. w Zarkach-Moczynie w Polsce w miejscowości urodzenia Organizatora Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła w Ameryce, w Kanadzie i w Polsce — Biskupa Fr. Hodurę, odbędzie się uroczyste poświęcenie kościoła — pomnika wdzięczności wybudowanego z ofiar wyznawców Kościoła Narodowego.

DZIECIOM — PAMIĘĆ ŚWIATA

oto APEL KOMITETU BUDOWY POMNIKA-SZPITALA. Jakiż można wznieść pomnik, tym, którzy zginęli pozabawieni jeszcze świadomości istnienia, malcom stawiającym pierwsze kroki, zaczynającym dopiero poznawać świat, chłopcom i dziewczętom sposobującym się do rozpoczęcia nauki w szkole, a także — w wielkiej liczbie — heroicznym sojusznikom dorosłych — harcerzom i harcerkom, dziewczętom i chłopcom, którzy szli na linię frontu, w bój partyzancki, do konspiracyjnego podziemia. Jakiż wznieść pomnik tym, którzy spędzili wiek dziecięcy w czasie strasznej wojny, utraciwszy raz na zawsze najlepsze swe lata obrabowani z najpiękniejszego okresu życia, z radoznego i spokojnego dzieciństwa?

JAKIŻ WZNIĘŚĆ POMNIK TYM, KTÓRYCH NIE MA WŚRÓD NAS?

Postanowiono w Polsce, że będzie to pomnik odmienny od tych, które gdziekolwiek na kuli ziemskiej zostały wzniesione, że musi być pomnikiem wykutym nie w martwym marmurze, lecz ma tętnić życiem, którego dla tamtych zabrakło. I wtedy zrodziła się myśl wybudowania pomnika SZPITALA CENTRUM ZDROWIA DZIECKA, w którym dzieci polskie odzyskiwać będą zdrowie a tym samym radość dzieciństwa.

Po przemówieniu Ks. Biskupa na wniosek Ks. Sen. Donalda Malinowskiego, młodzież i dzieci z koszyczkami obeszli licznie zgromadzonych, przy czym Ks. Sen. Donald Malinowski powiedział: „jako ojciec dzieci przekazuję na ten cel 20 dol., następnie dr J. B. Thonne — przekazał 100 dol. razem zebrano w Polskiej Sali Narodowej na SZPITAL CENTRUM ZDROWIA DZIECKA 415 dolarów. Ks. Biskup Tadeusz R. Majewski w serdecznych słowach podziękował za ten hojny dar.

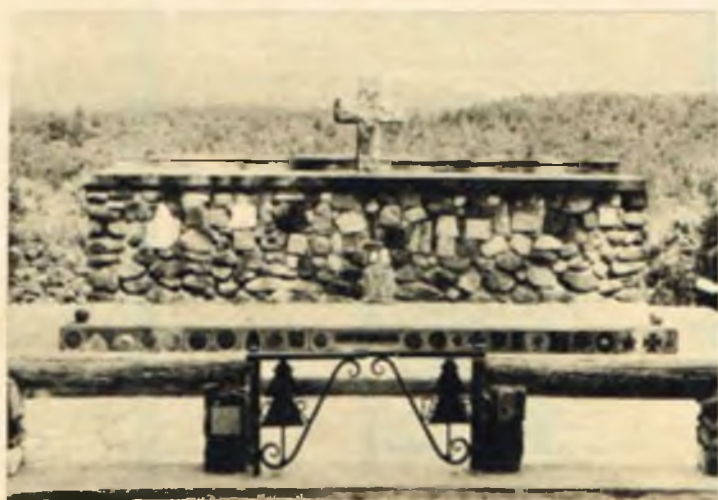
Korespondent z Winnipegu
J. K. GREGORY

W miejscowości Rindige, N. H. w USA, w sosnowym lesie, wybudowano „Ołtarz Narodu” z kamieni sprowadzonych z miejscowości urodzeń wybitnych ludzi, zasłużonych dla narodu amerykańskiego. Z Polski sprowadzono kamienie z miejsca urodzenia Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego. Kamienie wysłano wraz z dokumentami ich autentyczności. Uzyskano je dzięki pomocy Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” oraz staraniom Ks. Bp. Tadeusza Majewskiego. Poświęcenie kamieni i wmurowanie ich w ołtarz nastąpiło 22 sierpnia 1971 r. Dokonał poświęcenia Ks. Bp. Józef Soltysiak, ordynariusz Diecezji Wschodniej Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła. W tej podniosłej i przepięknej uroczystości wzięli udział liczni wyznawcy PNKK z polskich parafii oraz weterani Armii Polskiej z Worcester i Cambridge, Mass. oraz młodzież w strojach narodowych. Po Mszy św. przemawiali do zebranych: dr Douglas Sloane, kierownik „Kate-

dry Sosen” i jej twórca, Ks. Tadeusz Kozeya — proboszcz parafii katedralnej w Manchester N. H., Ks. Jan Szlagowski z Union City, Conn. i na zakończenie — Ks. Bp. Józef Soltysiak.

Całą uroczystość, wraz z koncepcją sprowadzenia kamieni miejsca urodzenia Tadeusza Kościuszki przygotował Ks. Senior Antoni Wojtkowiak

Ołtarz Narodu, w którym wmurowane są kamienie Tadeusza Kościuszki i Pułaskiego.



— wraz z Komitetem Wykonawczym. Wmurowanie kamieni z Polski do „Ołtarza Narodu” i związane z tym zgromadzenie setek Polaków z Diecezji Wschodniej PNKK świadczy najwymowniej o wysiłkach księży Kościoła Narodowego z USA zmierzających nieustannie do podtrzymania i pogłębienia więzi naszych emigrantów z krajem ojczystym.

STYCZEN



S. 1 MIECZYSLAWA

N. 2 MAKAREGO, BAZYLEGO, STRZEZYSLAWA

P. 3 DANUTY, DANIELA, GENOWEFY
W. 4 EUGENIUSZA, GRZEGORZA, IZABELI
S. 5 EDWARDA, JAROSLAWA, TELESFORA
C. 6 HALTAZARA, KACPRO, MELCHIORA
P. 7 JULIANA, LILII, LUCJANA
S. 8 MARCJANNY, SEWERYNA

N. 9 ADRIANA, BOZYMIRA, JULIANA

P. 10 AGATONA, JANA, WILHELMA
W. 11 HONORATY, HYGINA, KRZESIMIRA
S. 12 ARKADIUSZA, BENEDYKTA, ERNESTA
C. 13 BOGUSLAWA, BOGUMILA, WERONIKI
P. 14 FELIKSA, HILAREGO, RADOGLAWA
S. 15 DOMYSLAWA, MAKAREGO, IZYDORA

N. 16 MARCELEGO, JANA, WLODZIMIERZA

P. 17 ANTONIEGO, JANA, ROSCISLAWA
W. 18 FABIANA, MALGORZATY, PIOTRA
S. 19 HENRYKA, JANOMIRA, MARIUSZA
C. 20 SEBASTIANA, FABIANA
P. 21 AGNIESZKI, JAROSLAWA
S. 22 ANASTAZEGO, DOBROWIERA, WINCENTEGO

N. 23 MARI, RAJMUNDA

P. 24 TYMOTEUSZA, FELICJI, CHWALIBOGA
W. 25 PAWLA, FELIKSA, MILOSZA
S. 26 POLIKARPA, PAULINY, SKARBIMIRA
C. 27 JANA, MATEUSZA, PRZEMYSLAWA
P. 28 PIOTRA, AGNIESZKI, WALEREGO
S. 29 FRANCISZKA, ZDZISLAWA, MSCIWOJA

N. 30 MARTYNY, MACIEJA

P. 31 JANA, PIOTRA, MARCELEGO

LUTY

W. 1 BRYGIDY, IGNACEGO, MILOSRAWY
S. 2 MARI, FELICJI, MILOSRAWA
C. 3 BLAZEJA, OSKARA, WITA
P. 4 ANDRZEJA, WITOSRAWY, WERONIKI
S. 5 AGATY, ADELAJDY, ALBINA

N. 6 BOGDANY, DOROTY, TYTUSA

P. 7 ROMUALDA, RYSZARDA, SULISLAWA
W. 8 JANA, TEODORA, JANOMIRY
S. 9 APOLONII, CYRYLA, TATROSLAWA
C. 10 SCHOLASTYKI, AGATONA, POLOMIRA
P. 11 LUCJANA, LAZARZA, SWIETOMIRA
S. 12 EUTALII, MODESTA, WOLISLAWY

N. 13 KATARZYNY, STEFANA, GRZEGORZA

P. 14 WALENTEGO, WITALISA, ZENONA
W. 15 FAUSTYNA, GEORGI, JOWITA
S. 16 JULIANNY, DANUTY, JAROPELKA
C. 17 KONSTANTEGO, DOBROSLAWY, LUKASZA
P. 18 SYMEONA, KONSTANCJI, BOGUMIRA
S. 19 KONRADA, MARCELEGO, MANSWETA

N. 26 LEONA, WANDY, EUSTACHEGO

P. 21 ELEMONORY, FELIKSA
W. 22 MALGORZATY, PIOTRA
S. 23 DAMIANA, MARTY, ROMANY
C. 24 MODESTA, BOGRADA, BOGUSZA
P. 25 MACIEJA, WIKTORA, CEZAREGO
S. 26 MIROSLAWY, NESTORA, ALEKSANDRA

N. 27 GABRIELA, SIERSLAWY, ANASTAZII

P. 28 ROMANA, TEOFILA, LUTOMIRY
W. 29 ROMANY



MARZEC



S. 1 ALBINA, ANTONINY, RUDZISLAWA

C. 2 HELENY, PAWLA, RADOGLAWA
P. 3 KUNEGUNDA, TYCJANA, WIERZCHOSLAWA
S. 4 KAZIMIERZA, LUCJI, LUCJANA

N. 5 JANA, WACLAWA, ADRIANA

P. 6 FELICJI, ROZY
W. 7 TOMASZA, PAWLA, DNIEPROSLAWA
S. 8 WINCENTEGO, RUTY, BEATY
C. 9 FRANCISZKI, GRZEGORZA, KATARZYNY
P. 10 MAKAREGO, CYPRIANA, MARCELEGO
S. 11 FIDELISA, KONSTANTYNA, BENEDYKTA

N. 12 GRZEGORZA, BERNARDA, WLODZISLAWY

P. 13 KRYSZYNY, BOZENY, IUROMIRY
W. 14 MATYLDY, LEONA, ROZECIECHY
S. 15 LUKRECI, KLEMENSA, LUDWIKA
C. 16 HILAREGO, IZABELI, MILOSTRYJA
P. 17 PATRYKA, GERTRUDY, ZDZISLAWA
S. 18 CYRYLA, EDWARDA, BOGUCHWALA

N. 19 JOZEFA, BOGDANA

P. 20 ALEKSANDRY, EUFEMII, KLAUDII
W. 21 BENEDYKTA, LUBOMIRA, SKRENTOMIRA
S. 22 KATARZYNY, BOGUSLAWA, GODZISLAWA
C. 23 PELAGII, FIDELISA, ZBYSLAWA
P. 24 GABRIELA, MARKA, DZIERZYSLAWY
S. 25 MARI, IRENEUSZA, WIENCZYSLAWA

N. 26 TEODORA, TEKLI, EMANUELA

P. 27 JANA, LIDII, JANOMIRA
W. 28 JANA SYKSTUSA, ANIELI
S. 29 WIKTORIYNA, WALENTEGO, EUSTACHEGO
C. 30 ANIELI, AMELII, JANA
P. 31 KORNELI, BALBINY, DOBROMIRA

KALENDARZ

LIPIEC



S. 1 HALINY, TEODORYKA, MARIANA

N. 2 MARI, OTTONA, URBANA

P. 3 LEONA, ANATOLA, JACKA
W. 4 TEODORA, WENEFY, SEBASTIANA
S. 5 ANTONIEGO, FILOMENEY, MARI
C. 6 LUCJI, DOMINIKI, DORADY
P. 7 CYRYLA, METODEGO, ZYTOMIRY
S. 8 ELZBIETY, PROKOPA, ZBROISLAWA

N. 9 WERONIKI, ZENONA, FRANCISZKI

P. 10 AMELI, RUFINY, FILIPA
W. 11 PELAGII, OLGII, MODLIBOGA
S. 12 JANA, WERONIKI, SLAWY
C. 13 EUGENIUSZA, RADOMILY, MALGORZATY
P. 14 BONAWENTURY, DOBROGOSTA, MARCELINA
S. 15 HENRYKA, WLODZIMIERZA, LUDOMYSLA

N. 16 BENEDYKTA, STARZOMIRY, EUSTACHEGO

P. 17 ALEKSEGO, BOGDANA, MARCELEGO
W. 18 KAMILA, SZYMONA, SYMFOROZY
S. 19 WINCENTEGO, TATROLUBA, WODZISLAWA
C. 20 CZESLAWA, MALGORZATY, HIERONIMA
P. 21 PRAKSEDY, WAWRZYNCZA, ANDRZEJA
S. 22 SWIETO ODRODZENIA POLSKI

N. 23 APOLINAREGO, BOGNY, ZELICHY

P. 24 KINGI, KRYSZYNY, IUROMIRY
W. 25 JAKUBA, KRZYSZTOFA, JANA
S. 26 ANNY, GRAZYNY, MIROSLAWY
C. 27 PANTALEONA, WISLOMIRA, NATALII
P. 28 INNOCENTEGO, WISLOMIRA, NATOMYSLA
S. 29 MARTY, OLAFI, FLORY

N. 30 JULITY, LUDOMILY, ALDONY

P. 31 HELENY, UBYSLAWA, IGNACEGO

SIERPIEN

W. 1 PIOTRA, JUSTYNA, WITOSLAWA
S. 2 MARI, ALFONSA, STEFANA
C. 3 LIDII, WIESLAWY, NIKODEMA
P. 4 DOMINIKA, MORTYNY, WALEREGO
S. 5 OSWALDA, MARI, AFRY

N. 6 JAKUBA, KRAJOMIRY, SLAWY

P. 7 KAJETANA, DONATA, KONRADA
W. 8 EMILIANA, CYPRIANA, JANA
S. 9 ROMANA, BORVISA, MILOKADA
C. 10 WAWRZYNCZA, WIERCHINY, BOGDANA
P. 11 ZUZANNY, TYRUBCIUSZA, WLODZIWOWA
S. 12 KLARY, CZASTOMIRY, EUZEBIUSZA

N. 13 HIPOLITA, HANNY, KASJANA

P. 14 EUZEBIUSZA, KALIKSTA, MARCELEGO
W. 15 MARI
S. 16 JOACHIMA, ROCHA, MARIUSZA
C. 17 JACKA, JULIANNY, PAWLA
P. 18 AGAPITA, KLARY, MIRY
S. 19 LUDWIKA, MARIANA, BOLESLAWA

N. 20 BERNARDA, SAMUELA, SOBIESLAWA

P. 21 JOANNY, DOBRAWY, FRANCISZKI
W. 22 TYMOTEUSZA, SYMFORIANA, HIPOLITA
S. 23 FILIPA, APOLINAREGO, JUNITY
C. 24 BARTLOMIEJA, CIECHOMIRY, JERZEGO
P. 25 LUDWIKA, LUZY, PATRYCJI
S. 26 ZEFIRYNA, WOLIMIRA, MARI

N. 27 JOZEFA, KALASANTEGO, CEZAREGO

P. 28 AUGUSTYNA, STRONIMIRA, HERMESA
W. 29 JANA, SABINY, JOZEFINY
S. 30 ROZY, SZCZESNEGO, FELICJI
C. 31 RAJMUNDA, MARKA, SWIETOSLAWY



WRZESIEŃ



P. 1 BRONISLAWY, IDZIEGO, EGIDY

S. 2 STEFANA, PRZEMYSLAWA, KONSTANCJI

N. 3 SZYMONA, IZABELI, BAZYLEGO

P. 4 ROZALII, PRAWOSADA, ROZY
W. 5 DOROTY, UNIEWITA, WAWRZYNCZA
S. 6 EUGENII, ZACHARIASZA, BEATY
C. 7 REGINY, MELCHIORA, STRYJOMIRA
P. 8 MARI, NATALII, NESTORA
S. 9 SERGIUSZA, PIOTRA, GORGONA

N. 10 LUKASZA, MIKOLAJA, MSCIWOJA

P. 11 JACKA, PIOTRA, PROTĄ
W. 12 MARI, GWIDONA, KLARY
S. 13 FILIPA, EUGENII, AURELIUSZA
C. 14 BERNARDA, ZIEMOMYSLA, CYPRIANA
P. 15 NIKODEMA, MARI, ALBINA
S. 16 KORNEIUSZA, EDYTY, BRATOMIRA

N. 17 JUSTYNY, LEDZISLAWA, FRANCISZKA

P. 18 JOZEFA, IRENY, GRYZELDY
W. 19 KONSTANCJI, JANUAREGO, PROKULUSA
S. 20 EUSTACHEGO, FILIPINY, DIONIZEGO
C. 21 MATEUSZA, HIPOLITA, IFIGENII
P. 22 TOMASZA, MAURYSZEGO, GRACJANA
S. 23 TEKLI, BOGUSLAWA, LINA

N. 24 GERARDA, TEODORA, PAFNUCEGO

P. 25 LADYSLAWA, FERMINA, AURELI
W. 26 JUSTYNY, CYPRIANA, LEKOMIRA
S. 27 KOSMY, DAMIANA, ADOLFA
C. 28 WACLAWA, MARKA, WIESLAWA
P. 29 MICHALA, MICHALINY
S. 30 HIERONIMA, ZOFII, DOBROKADA

KWIECIEŃ

- S. 1 GRAŻYNY, TEODORA, ROSCİMIRA
 N. 2 WIELKANOC
 P. 3 RYSZARDA, PIASTA, PANKRACEGO
 W. 4 IZYDORA, WACŁAWA, JANA
 S. 5 WINCENTEGO, IRENY, BOŻYWOJA
 C. 6 JUSTYNA, WILHELM, ŚWIĘTOŚŁAWA
 P. 7 RUDOLFA, DONATA, DONALDA
 S. 8 DIONIZEGO, ALBERTA, RADOŚŁAWA
 N. 9 MARI, HUGONA, DOBROŚŁAWY
 P. 10 MAKAREGO, MICHAŁA, GRODZISŁAWA
 W. 11 LEONA, FILIPA, BARNABY
 S. 12 WIKTORA, DAMIANA, ZENONA
 C. 13 HERMENEGILDY, PRZEMYSŁAWA, IDY
 P. 14 JUSTYNY, WALERIANA, KAZIMIERY
 S. 15 SABY, ANASTAZJI, WŁASTA
 N. 16 URBANA, BENEDYKTA, JULII
 P. 17 ANICETA, ROBERTA, IWONY
 W. 18 APOŁONIUSZA, HOGUMILA, ALICJI
 S. 19 TYMONA, ADOLFA, LEONA
 C. 20 AGNIESZKI, TEODORA, BOŻYTNA
 P. 21 JAROMIRY, ANZELMA, FELIKSA
 S. 22 ŁUKASZA, LEONA, ZBRAWIMIRA
 N. 23 WOJCIECHA, JERZEGO, RENATY
 P. 24 GRZEGORZA, FIDELISA, WIAROMIRY
 W. 25 MARKA, JAROSŁAWA, CELESTYNA
 S. 26 KLETA, MARI, MARCELINY
 C. 27 ZYTY, TEOFIŁA, ZALIMIRA
 P. 28 WITALISA, HOGUSZAWY, PAWŁA
 S. 29 PIOTRA, PAULINY, CHWAŁISŁAWA
 N. 30 KATARZYNY, MARIANA, WACŁAWA



MAJ



- P. 1 ŚWIĘTO PRACY
 W. 2 ZYGMUNTA, ANASTAZEGO, WITOMIRA
 S. 3 MARI, ALEKSANDRA, ANTONINY
 C. 4 MONIKI, FLORIANA, LATOMIRA
 P. 5 IRENY, TEODORA, MODLIBOGI
 S. 6 JANA, BENEDYKTA, ILONY
 N. 7 DOMICELI, HOGUMILY, LUDOMILY
 P. 8 STANISŁAWA, BENEDYKTA, WIKTORA
 W. 9 GRZEGORZA, ROZYDARA, JULIANA
 S. 10 IZYDORA, ANTONINY, HANNY
 C. 11 FRANCISZKA, MAMERTA, LUTOMYSŁA
 P. 12 PANKRACEGO, NEREUZA, JAROSŁAWY
 S. 13 SERWACEGO, ROBERTA, GOŚCİMIRA
 N. 14 BONIFACEGO, ALICJI, DORIEŚŁAWA
 P. 15 ZOFII, IZYDORA, JANA
 W. 16 JANA, ANDRZEJA, WIENCZYŚŁAWA
 S. 17 PASCHALISA, ŚLAWOMIRA, WERONIKI
 C. 18 FELIKSA, ERYKA, WENANCJUSZA
 P. 19 PIOTRA, CELESTYNA, IWONY
 S. 20 BERNARDYNA, BAZYLEGO, BRONIMIRA
 N. 21 ZEŚLANIE DUCHA ŚWIĘTEGO
 P. 22 HELENY, JULII, CZYNOŚŁAWY
 W. 23 MICHAŁA, DEZYDEREGO, IWONY
 S. 24 ZUZANNY, HONORATY, JOANNY
 C. 25 URBANA, WITOLDA, GRZEGORZA
 P. 26 FILIPA, PAULINY, ELEUTERIUSZA
 S. 27 JANA, HEDY, MAGDALENY
 N. 28 AUGUSTYNA, FELIKSA, LUCJI
 P. 29 MARI, MAGDALENY, HOGUSZAWY
 W. 30 JOANNY, FELIKSA, SULLMIRA
 S. 31 PETRONELI, ANIELI, HALSZKI

CZERWIEC

- S. 1 BOŻE CIAŁO
 P. 2 MARI, MARCELINA, ERAZMA
 S. 3 CECYLII, LESZKA, KLOTYLDY
 N. 4 FRANCISZKA, KAROLA, ALEKSANDRA
 P. 5 BONIFACEGO, WALERII, DOBROCIECHA
 W. 6 NORBERTA, KLAUDIUSZA, PAULINY
 S. 7 PAWŁA, ROBERTA, HOGUMILA
 C. 8 MEDARDA, SEWERYNA, WYSZESŁAWA
 P. 9 FELICJI, PELAGII, FELICJANA
 S. 10 MALGORZATY, HOGUMILA, MODROMIRA
 N. 11 BARNABY, RADOMILY, FELIKSA
 P. 12 JANA, ONUFREGO, NABORA
 W. 13 ANTONIEGO, LUCJANA, ŚWIĘTOCHNY
 S. 14 BAZYLEGO, ELIZY, WALEREGO
 C. 15 JOLANTY, WITA, MODKSTA
 P. 16 HENONA, ALINY, JUSTYNY
 S. 17 GRZEGORZA, LAURY, ADOLFA
 N. 18 EFREMA, MARKA, ELŻBIETY
 P. 19 GERWAZEGO, PROTAZEGO, JULIANNY
 W. 20 SYLWERIUSZA, FLORENTYNY, PAULINY
 S. 21 ALOJZEGO, ALICJI, FELICJI
 C. 22 PAULINY, FIAWIUSZA, JANA
 P. 23 ZENONA, WANDY, WITOSŁAWA
 S. 24 JANA, DANUTY, MIRONA
 N. 25 WILHELMA, LUCJI, WSZEMILY
 P. 26 JANA, PAWŁA, RONISŁAWA
 W. 27 MARI, WŁADYSŁAWA, WŁODZISŁAWA
 S. 28 IRENEUSZA, DLGI, LEONA
 C. 29 PIOTRA, PAWŁA, ZYTMIRA
 P. 30 LUCYNY, EMILII, CIECHNY



1972

PAŹDZIERNIK

- N. 1 JANA, REMIGIUSZA, DANUTY
 P. 2 TEOFIŁA, DIONIZEGO, TATIANY
 W. 3 TERESY, GERARDA, TAMARY
 S. 4 FRANCISZKA, BRATYSŁAWY
 C. 5 PLACYDA, APOLINAREGO, TAIŚY
 P. 6 BRUNONA, ARTURA, LAURY
 S. 7 MARKA, JUSTYNY, KRYSZYNY
 N. 8 BRYGIDY, WOISŁAWY, HOGDANA
 P. 9 DIONIZEGO, LEONA, CHOCİMIRA
 W. 10 FRANCISZKA, DIONIZEGO, PAULINY
 S. 11 EMLA, ALDONY, KLARY
 C. 12 MAKSYMILIANA, GRZYMISŁAWA, EUSTACHEGO
 P. 13 EDWARDA, TEOFIŁA, ANATOLA
 S. 14 KALIKSTA, FORTUNATA, BERNARDA
 N. 15 JADWIGI, TERESY, KAROLINY
 P. 16 FLORENTYNY, SATURNINA, AMBROŻEGO
 W. 17 MALGORZATY, WIKTORA, LUCYNY
 S. 18 ŁUKASZA, JULIANA, JULII
 C. 19 PIOTRA, ZIEMOWITA, PELAGII
 P. 20 JANA, IRENY, NARCYZA
 S. 21 URSZULI, HILARIONA, MARYNY
 N. 22 FLORIANA, KORDULI, PRZYBYŚŁAWA
 P. 23 TEODORA, IGNACEGO, SEWERYNA
 W. 24 HAFALA, MARCINA, KRYSZTIANA
 S. 25 BONIFACEGO, KRYSPIŃA, MARI
 C. 26 EWARYSTA, LUCJANA, LUTOWIERY
 P. 27 SABINY, WINCENTEGO, IWONY
 S. 28 TADEUSZA, SZYMONA, JAROMIRA
 N. 29 NARCYZY, EUZEBII, TEODORA
 P. 30 KLAUDIUSZA, SERAPIONA, EDMUNDA
 W. 31 URBANA, AUGUSTA, SATURNINA



LISTOPAD



- S. 1 WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
 C. 2 HOGDANA, ROZYDARA, BURZANA
 P. 3 HUBERTA, CHWAŁISŁAWA, SYLWII
 S. 4 KAROLA, BRUNONA, OLGIERDA
 N. 5 ZACHARIASZA, ELŻBIETY, ŚLAWOMIRA
 P. 6 LEONARDA, FELIKSA, WSZEMILY
 W. 7 ROCZNICA REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWI
 S. 8 WIKTORIYNA, GOLFRYDA, SEWERA
 C. 9 TEODORA, HOGURADA, URSYNA
 P. 10 ANDRZEJA, LUDOMIRA, TRYFONY
 S. 11 MARCINA, BARTŁOMEJA, DOBROWIEJA
 N. 12 WITOLDA, MARCINA, MATEUSZA
 P. 13 STANISŁAWA, IVYDANKA, MIKOŁAJA
 W. 14 JUDYTY, WAWRZYŃCA, JOZEFATA
 S. 15 LEOPOLDA, ALBERTA, NAPOLEONA
 C. 16 GERTRUDY, OSTROŚADA, EDMUNDA
 P. 17 GRZEGORZA, SALOMEI, KRYSZOSŁAWY
 S. 18 ROMANA, ANIELI, GNIEWOJA
 N. 19 ELŻBIETY, MAKSYMA, MIROGNIWY
 P. 20 FELIKSA, ANATOLA, OKTAWIANA
 W. 21 JANUSZA, KONRADA, ALBERTA
 S. 22 CECYLII, MARKA, STEFANA
 C. 23 KLEMENSA, KOSTOMIRA, FELICYTY
 P. 24 JANA, FLORY, CHRYSZOGONA
 S. 25 KATARZYNY, ERAZMA, CZYNOMIRY
 N. 26 KONRADA, SYLWESTRA, PIOTRA
 P. 27 WIRGILIUSZA, MAKSYMA, POŁOSŁAWA
 W. 28 ZDZISŁAWY, NATALII, GRZEGORZA
 S. 29 BŁAŻEJA, SATURNINA, FILOMENEY
 C. 30 ANDRZEJA, JUSTYNA, ZBYSŁAWY

GRUDZIEŃ

- P. 1 NATALI, ELIGIUSZA, JONATANA
 S. 2 HIPOLITA, BALWINY, BIBIANNY
 N. 3 FRANCISZKA, KSAWEREGO, JONASZA
 P. 4 BARBARY, PIOTRA, KRZESŁAWA
 W. 5 KRYSZYNY, SABINY, PROKOPIA
 S. 6 MIKOŁAJA, LEONA, EMILIANA
 C. 7 AMBROŻEGO, WIESŁAWY, MARCINA
 P. 8 MARI, ELFRIDY, HOGUWOLI
 S. 9 LEOKADII, WALERII, WIESŁAWA
 N. 10 JULII, RADZISŁAWA, DANIELA
 P. 11 DAMAZEGO, SABINA, WALDEMARA
 W. 12 ALEKSANDRY, KONSTANTEGO, WALEREGO
 S. 13 LUCJI, WŁADYSŁAWA, OTYLI
 C. 14 ALFREDA, IZYDORA, GOSCIŚŁAWA
 P. 15 CHRISTIANA, WIKTORA, CELINY
 S. 16 EUZEBIUSZA, ZDZISŁAWY, ALBINY
 N. 17 PELAGII, LAZARZA, OLIMPII
 P. 18 GRACJANA, HOGUSŁAWA, WSZEMIRA
 W. 19 DARIUSZA, HOGUMILY, MŚCIBORA
 S. 20 DOMNIKA, TEOFIŁA, JULIUSZA
 C. 21 TOMASZA, TOMISŁAWA, ANASTAZEGO
 P. 22 ZENONA, HONORATY, BOŻYWOJA
 S. 23 DAGOBERTA, WIKTORII, ŚLAWOMIRY
 N. 24 ADAMA I EWY, EWELINY, IRMINY
 P. 25 BOŻE NARODZENIE
 W. 26 SZCZEPANA, DIONIZEGO, ALCESTA
 S. 27 JANA, CEZAREGO, MAKSYMA
 C. 28 ANTONIEGO, MŁODOREJA, TEOFIŁII
 P. 29 TOMASZA, DAWIDA, GRUDOMIRA
 S. 30 EUGENIUSZA, SEWERYNA, IRMINY
 N. 31 SYLWESTRA, MELANII, MARIUSZA





skutek oburzenia opinii publicznej i demonstracji w Antwerpii przeciw polowaniom na ptaki — zakazano zabijania słowików. To jednak reszta gatunków nie podlega tam ochronie.

Sądzę, że to problem nie tylko moralny, ale i praktyczny. Przeważająca bowiem ilość gatunków ptasiego rodu niszczy szkodniki drzew i roślin. Zarząd Polskiej Ligi Ochrony Przyrody wystąpił z petycją do sekretariatu generalnego Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody w Londynie, oraz do Międzynarodowej Rady

W Polsce, niszczenie ptasiego społeczeństwa ma nieporównanie mniejsze rozmiary, choć niejednokrotnie prasa donosi o wyłapywaniu ptaków w sidła i barbarzyńskiego ich kaleczenia. Wiele ptaków ginie rozbijanych śmigłami samolotów, inne padają żywiąc się zatrutymi rybami naszych rzek, a w latach ostrzejszej zimy padają z braku pożywienia lub zamarzają.

Coraz częściej obserwujemy gromadzenie się ptactwa leśnego

Serce człowieka opancerzyła znieczulica na wiele spraw wielkich i małych.

Przystąpimy na chwilę w pogodny, wiosenny dzień i popatrzymy na piękny lot jaskółki, posłuchajmy wesołego pogwizdywania szpaka, gruchania gołębi...

W zimie, gdy ołowiane chmury przyniosą śnieg, nie szcędźmy ptakom okrucich. pozwólmy co rano świergotliwej urodzie życia zajrzeć do naszego okna. Będziemy pogodniejsi, może trochę lepsi? Wysypmy in grochu, garstkę ryżu i zawieśmy na sznurku kawałek słoniny — dla sikorki. Gdy przyzwyczają się do życzliwej ludzkiej ręki, będą co dzień zaglądać do naszych okien, czasem, niecierpliwie zastukają w szybę, a wtedy, jak mówi przysłowie — ptak przyniesie wam dobrą nowinę.

J. KOPROWSKA

*„Tam derkacz wrzasnął z łąki, szukać go daremnie,
Bo on szybuje w trawie jako szczupak w Niemnie,
Tam ozwał się nad głową ranny wiosny dzwonek,
Również głęboko w niebie schowany skowronek;
Owdzie orzeł szerokim skrzydłem przez obszary
Zaszumiał, strasząc wróble jak kometa cary;
Zaś jastrząb, pod jasnymi wiszący błękitny,
Trzepie skrzydłem jak motyl na szpilce przybity...”*

(A. Mickiewicz, Pan Tadeusz, Księga Druga)

PTAKI

Kto wie, czy w niezbyt dalekiej przyszłości nie będziemy odbywać pielgrzymek do Muzeum Przyrodniczego w Cieplicach, które jest Mekką dla turystów — aby obejrzeć zebrane tu okazy ptaków ze wszystkich kontynentów świata. Tak jak nad innymi zwierzętami, tak i nad skrzydłatym rodzajem zawisła klęska zagłady. We Włoszech, gdzie odlatują na zimę nasze polskie pliszki, drozdy, jaskółki i skowronki — stają się lupem myśliwych. W Belgii, która jest miejscem przelotów ptasich na południe, zabija się dla celów konsumpcyjnych 20 milionów śpiewających ptaków. Dane te w roku 1970 podał Królewski Instytut Wiedzy Przyrodniczej w Brukseli. Wprawdzie na

Ochrony Ptaków w Szwajcarii — o całkowitą ochronę ptaków przelotnych we Włoszech i innych krajach Europy południowej.

Człowiek przekształca świat, przystosowując go do swych potrzeb. Człowiek — rozpedził huśtając koło cywilizacji i postępu, lecz wydaje się, że czasem zapomina, że w trybach tego koła giną bezpowrotnie wartości, które przynoszą mu nieodwracalne szkody. W tryby tego koła wplątały się skrzydła ptaka, człowieczego sojusznika, przyjaciela, natchnienia poetów, radującego oczy kolorem, a śpiewem broniącego serce ludzkie przed smutkiem szarzyzny.

w okresie zimy nie tylko bliżej osad wiejskich, lecz również w miastach. Sójki, zięby, szare mucholówki, dzierłatki, szczygły, szpaki, zimorodki, spotkać można w centrum Warszawy. Tu, między murami jest cieplej, tu może łatwiej będzie o pożywienie. Nie odstrasza ich gwar i hałas wielkomiejski. W dnie gnieźdzą się na skwerkach i w parkach. Pod wieczór obsiadają drzewa między domami.

A człowiek? — Człowiek ich nie spostrzega. Może czasem w lecie, zakochani słuchają śpiewu słowika, choć nie wiem, może to już dziś nie modne?



SOCJALISTYCZNA REPUBLIKA RUMUNII

Terytorium Rumunii o powierzchni 237500 km² (Polska 312500 km²), zamieszkała ponad 20 mln ludności (Polska 33 mln) graniczy z ZSRR, Węgrami, Jugosławią i Bułgarią. Stolica państwa Bukareszt pod względem liczby mieszkańców prawie równa Warszawie, lecz pod względem obszaru jest większa dwukrotnie (970 km² i 446 km²).

Okolo 65% powierzchni Rumunii zajmują góry i wyżyny, a 245 km przypada na brzeg ciepłego Morza Czarnego.

Bogactwa naturalne kraju są wyjątkowo cenne: ropa naftowa (drugie miejsce w Europie po ZSRR), gaz ziemny (trzecie miejsce na

świecie po ZSRR i USA) węgla, rudy żelaza, kruszce ołowiano — cynkowe i miedzi, rtęć, złoto, srebro oraz ogromne pokłady soli kamiennej.

Zarys historyczny. Obszar dzisiejszej Rumunii w starożytności zamieszkały był przez plemiona Daków. W 106 r.n.e. Dacja została podbita przez Rzymian i w ciągu 165 lat była prowincją rzymską. W 271 r. w wyniku upadku ustroju niewolniczego w Imperium Rzymskim i powstań niewolniczych Rzymianie zmuszeni byli opuścić Dację. W wieku VI—VIII na terenie Rumunii osiedlili się Słowianie. Wędrowniacy ludów oraz proces powstania narodu rumuńskiego i języka zakończył się w wieku IX. W wiekach X—XII powstają pierwsze rumuńskie księstwa — Siedmiogród, Multany, Mołdawia i Dobruża.

W końcu X w. Węgry rozpoczęły podbój Siedmiogrodu i wcielili go w XIII w. do feudalnego królestwa Węgier. W wyniku pokonania Węgrów przez Turków pod Mohaczem, Siedmiogród przeszedł w 1541 r. pod panowanie tureckie oraz Mołdawia i Wołoszczyzna. W końcu XVII w. Siedmiogród przechodzi pod panowanie austriackie (Habsburgów) jako księstwo autonomiczne rządzone przez namiestnika. W 1867 r. Siedmiogród zostaje wcielony ponownie do Korony węg-

gierskiej i pozostaje w niej aż do rozpadu Austro-Węgier w I wojnie światowej. Mołdawia i Wołoszczyzna natomiast, po Traktacie Adrianopolskim w 1829 r. kończącym wojnę turecko-rosyjską, przechodzą pod zwierzchnictwo Rosji.

Okres międzywojenny charakteryzuje się ostrymi walkami klasowymi i oporem przeciwko faszystacji kraju. W tym czasie powstaje Komunistyczna Partia Rumunii. W 1941 r. dyktatura Antonescu popchnęła Rumunię, przy boku Niemców, do wojny ze Związkiem Radzieckim. Koniec faszystowskiej dyktatury Antonescu nastąpił 23 sierpnia 1944 r., kiedy w Bukareszcie wybuchło powstanie. Antonescu został aresztowany i armia rumuńska obok Armii Radzieckiej przystąpiła do wojny przeciw Niemcom.

Walka frontu narodowo-demokratycznego, kierowana przez Rumuńską Partię Komunistyczną, doprowadziła do przejścia władzy w dniu 6 marca 1945 r. Uchwalona została ustawa o przeprowadzeniu reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu. W rządzie powołanym w 1945 r. byli jeszcze przedstawiciele burżuazji. W 1947 r. zostali oni z rządu usunięci. 30 grudnia 1947 r. została obalona monarchia i proklamowana Rumuńska Republika Ludowa.

Konstanca — port Owidiusza



Z POTRZEBY SERCA

Bardzo wielu Czytelników nadsyła do redakcji listy ze swoimi próbami literackimi, prosząc o wydrukowanie. Jak zapewne zdążyli się zorientować nasi stali Czytelnicy, „Rodzina” nie prowadzi działu literackiego umożliwiającego regularne drukowanie nadsyłanych wierszy i opowiadań. Jednakże wszystkie nadsyłane do redakcji listy z prośba-

mi literackimi są dokładnie czytane i analizowane. Są to przecież utwory pisane z autentycznej potrzeby serca. Choć często nieudolne formalnie, zawierają jednak najlepsze idee i intencje. Dlatego też co jakiś czas na łamach „Rodziny” będziemy odpowiadać łącznie na kilka listów i drukować najlepsze z nadesłanych utworów.

Pani Jadwiga Ostrowska z Żolyni

Wydawnictwo „Odrodzenie” nie zajmuje się wydawaniem tomików poezji. Radzimy zwrócić się do Wydawnictwa „Iskry” w Warszawie, które specjalizuje się w wydawaniu debiutów. Poniżej drukujemy fragment jednego z nadesłanych przez Panią wierszy.

Jadwiga Ostrowska

ZUCHWAŁE LATO

Chmurą się powleka dzień
Dzień za dnem
Próżno czekam, chłodny cień
Smutek śle

Nie powróci uśmiech lata
Dni czerwcowe
I jaskółka ta skrzydłata
Nic nie powie
Gdzie cię szukać ciepłe tochnienie
Letniej krasy
Uleciały gdzieś marzenia
Bartwy czasu

Pani Matylda Sadłoń z Nowego Sącza

Nadesłane przez Panią wiersze z wyżej wymienionych względów traktujemy jako korespondencję z

Redakcją i dlatego nie placimy honorariów. Jeżeli interesuje Panią opinia krytyka o Pani wierszach, proszę się zwrócić do któregoś z pism literackich, np. do „Życia Literackiego”. Naszym zdaniem musi Pani jeszcze bardzo wiele pracować nad tekstami i czytać naprawdę dobrą poezję.

Pan Ludwik Jarecki z Pakości

Poprzednie uwagi dotyczą również Pana. Z nadesłanego wiersza drukujemy fragment, a z wyboru przyszłowiec niestety nie skorzystamy.

Ludwik Jarecki

ZASZUMIAŁ LAS

Zaszumiał las,
Sosnowy las,
Tęsknotą i marzeniem —
Nie wróci już
W przebityskach zórz,
Słonecznych dni wspomnienie

Dziś deszcz i mgła
A wicher lka
W samotnym ciemnym lesie —
I płynie śpiew
Z przydrożnych drzew
Wiatr echo w polę niesie.

Pan Ryszard Truszkowski z Gdyni

Dziękujemy za wiersz, będący wspomnieniem z Oświęcimia. Doceniamy Pana najlepsze intencje. Poniżej drukujemy fragment.

Ryszard Truszkowski — „Wąsik”

„OSWIECIM”

Głód straszny, znechanie, śmierć
chyba co krok.

Psy, esesmani, razy kijów i
urzask.
I prac za ciężka, a dziś stoi blok.
Tu się wybiera, odlicza, słychać
kości trzask.

Komenda warezny, Kapo zaczęło bić,
Bo tamci uciekli, jak śmieli chcieć
żyć.
A muszę zginąć, krematoria chcą
żyć,
Ludzkie ciało co z ran zaczyna
gnić.

Szczęknienie więzień struchlały
wychodzi
Skoszony do lochu na śmierć
głodową.
Już stoi szeregi. Kto ich
oswobodzi,
Kto zapamięta, tub pomścić gotowy.

Pan Krystian Frynda z Katowic

Dziękujemy za nadesłane wiersze. Zdecydowanie wyróżniają się spośród innych wysokim poziomem. Radzimy wystać je do redakcji pism literackich (np. do „Poezji”, „Życia Literackiego” czy „Współczesności”). Z nadesłanych do nas wybraliśmy „Partyzancką wigilię”.

Krystian Frynda

PARTYZANCKA WIGILIA

Ziemia zasnęła
w bładym bicu dzwonu.

Echo zakrzępta
w żywicznych ranach
koń niepokój człowieka

Gwiazdą świeciło
igliwie sosen

Pachniało wigilijną nocą
w partyzanckich wąwozach.
Płatkami śniegu się dzieliła
na obielonym poszyciu
i granatami

po cztery
czerstwego chleba
blagosławioną siłą
W oczekiwaniu dnia
posnęli w poscieli lasu
W śnie brną daleko
do nowego
Betlejem.



Constanța — Kasino na brzegu Morza Czarnego

Ustrój i gospodarka. Socjalistyczna Republika Rumunii jest państwem demokracji ludowej. Podstawy ustroju określa konstytucja z sierpnia 1965 r. Naczelnym organem władzy państwowej jest Wielkie Zgromadzenie Narodowe, złożone z 465 deputowanych. Funkcje głowy państwa sprawuje Rada Państwa, której przewodniczącym jest obecnie N. Ceausescu, sekretarz generalny KC RPK.

Kierowniczą siłą życia politycznego jest Rumuńska Partia Komunistyczna założona 8 maja 1921 r.). Jeżeli jeszcze przed ćwierćwieczem Rumunia była krajem zacofanego rolnictwa, którego ludność stanowiła 75%, a przemysł dawał zaledwie 21,5% dochodu na-

rodowego, to dziś sytuacja jest prawie odwrotna. Dzięki współpracy z ZSRR i Krajami Demokracji Ludowej, położono w Rumunii podwaliny pod rozwój nowoczesnego przemysłu. Rolnictwem zajmuje się tylko połowa ludności zawodowo czynnej, a udział przemysłu w dochodzie narodowym wzrósł do 60%.

Polskę i Rumunię jak w przeszłości tak i dziś łączą więzy przyjaźni. Jeszcze za króla Jagiello zawarto z książętami rumuńskimi sojusze przeciw wspólnym wrogom, a na rumuńskiej ziemi polskie rycerstwo walczyło z Turkami. W rewolucji 1848 r. na terenie Rumunii uczestniczyli polscy emigranci, zaś nasze powstanie styczniowe rumuńscy patrioci wspomagali pieniędzmi z powszechnych składek. Po klęsce wrześniowej uchodźcy z Polski znaleźli w Rumunii przyjazne schronienie.

Dziś szczególnie łączą nasze kraje więzy przyjaźni. Należy do jedności państw miłujących pokój i budujących socjalizm. Prowadzimy obustronny handel zagraniczny. Importujemy z Rumunii sprzęt wiertniczy, lokomotywy spalinowe, elektrowozy, cbraklarki, benzynę oraz wina, winogrona, owoce i warzywa; eksportujemy natomiast aparaturę elektryczną, silniki, maszyny do budowy dróg, sprzęt górniczy, maszyny włókiennicze, wyroby hutnicze, chemikalia i inne towary.

Odwiedzając ten ciekawy i piękny kraj pamiętamy, że budują go również nasi specjaliści-inżynierowie i naukowcy. A polscy turyści obrali sobie brzeg Czarnego Morza

jako normalny odpoczynek w czasie swych urlopów letnich.

Kto poznał smak uroczych uzdrowisk wybrzeża czarnomorskiego jak Mamaja, Konstancja, Eforie i innych niemierniej pięknych miejscowości chce zawsze tam powrócić. A trzeba powiedzieć, że sezon trwa tam od 1 czerwca do 15 września, ale praktycznie w maju i na początku października warunki kąpielni są bardzo dobre. Temperatura wody morskiej wynosi w lecie średnio ok. 25°. Piękna nadmorska promenada z nowoczesnymi hotelami oraz dobrze zorganizowaną gastronomią ściągają turystów z różnych krajów Europy. A gościnni Rumuni pięknie zapraszają swoich gości witając ich słowami: „Drum bum!” czyli „Szerokiej drogi!”

JÓZEF STEFANOWICZ





Diana z Wersalu

Najwcześniej spotykamy się z obrazami o treści mitologicznej w malarstwie gdańskim, ozdabiającym reprezentacyjne sale Gdańska, m. in. Dwór Artusa, w którym już w 1531 r. malarz Jerzy wykonał „Spotkania Diany z Akteonem”. W Ratuszu w sali Czerwonej, którą przemianowano na Letnią powstała ok. 1608 r. do dziś szczęśliwie zachowana, wspinała dekoracja Izaaka van dem Blocke.

Skladała się ona z 25 płócien różnej wielkości i kształtu, przedstawiających alegorie cnót obywatelskich, których tematyka zaczerpnięta została niemal wyłącznie z historii antycznej. Jeden z nich uderza lokalną aktualnością. Na zbalwanionym morzu, na tle dalekich okrętów, płynie Neptun, odbierający z rąk Cerery różnorodne owoce; nad nim w obłokach Merkury, pod nimi napis:

MITOLOGIA W MALARSTWIE STAROPOLSKIM

P przed nami karnawał drodzy Czytelnicy! Wielu z was wybierze się w tym roku na bal, czy zabawę; może będzie to bal kostiumowy, dziś już rzadki, ale zawsze atrakcyjny, zarówno dla uczestników, jak i spektatorów. W dawnych czasach przebierano się najchętniej za postacie z mitologii, które znane były powszechnie za pośrednictwem malarstwa, literatury i teatru.

Jednak ówczesne pojęcia o mitologii różniły się zasadniczo od dzisiejszej wiedzy na ten temat. Przemozny wpływ na wiadomości w tej dziedzinie wywarły poglądy ukute w dobie hellenizmu, przekazane za pośrednictwem Pliniusza czy Pauzanasza, rzadziej Arystotelesa a nawet Cezara.

Badania nad mitologią w polskim malarstwie nie były dotąd prowadzone przez uczonych; omawiając ten temat oprę się po prostu na kilku znanych przykładach.

„Mutuos Operas”. Jest to oczywiście apoteoza handlu morskiego zrozumiiała w ratuszu portowego miasta. Malowidło to, które można nazwać zaślubinami Neptuna z Cererą zawiera tę samą prawie myśl, co i obraz główny i stanowi jakby wstęp treściowy do niego.

Centralne miejsce dekoracji zajmuje „Apoteoza handlu gdańskiego” mal. na desce 351 x 237 cm.

Obraz składa się z dwóch części przedzielonych wijącą się wstęgą Wisły, po której płyną tratwy i kornie pełne zboża.

Część górną (ponad 2/3 całości) zajmuje Łuk Triumfalny zwieńczony panoramą Gdańska. Nad miastem unosi się orzeł-opieka Rzeczypospolitej, jak tłumaczy wielki napis na tle nieba. Hełm wieży ratusza trzymany jest przez wychylającą się z obłoków rękę Opatrzności. Belkowanie wspiera się na dwóch kolumnach, z których jedna ozdobiona jest sercem i mieczem, druga wagą i mie-

czem. Napisy na kolumnach i achiwolcie wyjaśniają, że połęga Gdańska wyrosła na rozropnej radzie i równym prawie. Środek łuku wypełnia aleja drzew biegnąca ku morzu w tzw. tunelowej perspektywie. Po środku alei znajduje się statua Neptuna.

Interesujące na pewno są również malowidła z XVI w. odkryte w tzw. „Winiarni” w Lublinie — jest to piwnica frontowego traktatu kamienicy nr 8 w Rynku Starego Miasta.

Wymieniona piwnica była rozdajem gospody, gdzie można było spędzić czas w towarzystwie wielbicielek Horacego i filozofii Demokryta. Lokal był przeznaczony dla klienteli przygotowanej nie tylko finansowo, ale chyba i umysłowo.

Malowidła zostały oznaczone literami alfabetu, którymi będą się posługiwać omawiając obrazy mitologiczne. Oto one:

Obraz C na sklepieniu — przedstawia postać kobiecą, stojącą na kuli, w muszli, trzymającą w rękach wydęty żagiel; rozwinięty płaszcz łączy się z rozwianymi włosami. W tle ślady fal, nieba, u góry głowa dmąca w żagiel. Jest to przedstawienie Fortuny, zwanej także Wenus Marine.

Obraz D — dwie postacie na tle krajobrazu z górami i sylwetą miasta na dalekim planie, niebo pokryte gęstymi chmurami. Kobieta (Danae lub Wenus) siedzi



Głowa Wenus z Aries

pod związaną w węzeł i zwisającą z góry kotarą, przed nią przykleka, skrzydlaty chłopiec — Amor z łukiem w ręce i kołczanem przewieszonym przez ramię.

Obraz K — przedstawia w górnej części po środku zielony namiot otwarty, z sercem na szczycie dachu. Na prawo postać kobiety stojącej w popielatej sukni i narzuconym granatowym płaszczu ze spływającym z głowy prze-

zroczystym welonem, na lewo postać skrzydlatego chłopca z związanymi oczami siedzącego na ciemnej kuli i mierzącego w dół z łuku. Są to: na prawo Symbol Czystości, na lewo Amor, pod nim u dołu postać kobieca (Wenus?) w tunice. Część górna łączy dwa pojęcia miłości: ziemskiej — Amor i niebieskiej — Czystość.

Na dworach królów polskich tematy mitologiczne musiały niezadługo występować. Mówią o tym wzmianki w inwentarzach Zamawiano obrazy u takich malarzy zagranicznych jak Justo d'Egmont który wykonał na zamówienie Marii Ludwiki specjalny portret potrójny, przedstawiający królowę jako Junonę, a obu jej mężów jako Jowiszów — niebiańskiego i ziemskiego.

Na dworze Jana III pracuje — wykształcony we Francji i Rzymie — Claude Callot. Punktem wyjścia dla bliższego określenia jego dzieł jest pochodzący z lat 1681—82 jedyny znany nam — jako jego pędzla — plafon z alegoryczną postacią Jutrzenki w gabinecie zwierciadlanym pałacu wilanowskiego.

Tematy mitologiczne podejmował również kształcony na życzenie króla za granicą Jerzy Eleuter Siemiginowski, o czym świadczą plafony alegoryczne przedstawiające cztery pory roku, z których co najmniej jeden jest dziełem malarza Jerzego. Znajdujemy tu Apollina z rydwanem, alegoryczna postać Rolnika przyjmuje wieniec z rąk bogini Cerery czy Gei, sceny związane z tematyką bachiczną. Inwentarz spadku po królu wymienia obraz Jowisza malowany przez pana Jerzego. Z różnorodnych wzmianek wywnioskować można, że na dworze Jana III tematy mitologiczne były szczególnie ulubione.

c.d.n.

T. KŁOSIEWICZ

Apollo grający na cytrze



WYNIKI ANKIETY!

Drodzy Czytelnicy!

Zespół Redakcyjny serdecznie dziękuje za wzięcie udziału w naszej ankiecie, za szczególne odpowiedzi, interesujące propozycje, pochwały i pozdrowienia. Specjalne podziękowania kierujemy pod adresem Czytelników, którzy nadesłali wypowiedzi krytyczne, ponieważ, co należy podkreślić, wypowiedzi te były podyktowane troską o rozwój i uatrakcyjnienie tygodnika. Np. p. M. N. z Katowic pisze:

„Podoba mi się Wasze pismo, choć nie jestem katolikiem. Przede wszystkim lubię Wasze pismo za to, że jesteście tacy tolerancyjni, liberalni, swobodni, europejscy. Że nie jesteście zaperzeni, wściekli, żli i roznamiętnieni. Jesteście pismem spokojnym, piszecie spokojnie, argumentujecie kulturalnie, jesteście bardzo dobrym przykładem kulturalnego redagowania tygodnika o specyficznej tematyce i szczególnym odbiorcy. Wasze pismo daje się lubić, a to jest największy komplement

„...Tygodnik „Rodzina” nie musi wcale gonić za tematyką — musi tylko umieszczać takie materiały, które go wyraźnie odróżniają od innych tygodników i których żadne inne tygodniki nie zamieściłyby z takich czy innych powodów — wtedy to, co czytelnik znajdzie w „Rodzinie” — będzie już samo przez się atrakcyjne, ciekawe, inne!!! O tę inność walczy każdy tygodnik — a „Rodzina” nie musi wcale walczyć, bo z racji swojej tematyki i problematyki, a z racji tego, że reprezentuje inny, niż rzymskokatolicki pogląd na religię i na wiele spraw świata tego — już jest atrakcyjny”.

Wielu Czytelników oprócz wypełnienia ankiet napisało do nas obszerne listy z szeregiem propozycji tematycznych. Wszystkie zostały wnikliwie przeanalizowane. Pewne propozycje zostały zrealizowane natychmiast — np. publikowanie powieści w odcinkach, ilustracji i komentarzy biblijnych artykułów o innych wyznaniach itp. Inne propozycje postaramy się realizować w miarę możliwości.

Oto najciekawsze z nich:

1. Problemy współczesnej młodzieży.
2. „Mała Rodzinka” — kącik dla dzieci.
3. Porady dla małżeństw.
4. Kącik porad psychologa.
5. Perspektywy przyszłości — futurystyka
6. Pieśni kościelne (słowa i nuty).
7. Modlitwy i poezja religijna.
8. Żywoty świętych.
9. Kącik miłości bliźniego
10. Religie świata,
11. Wiadomości historyczne i archeologiczne.
12. Wiadomości o sztuce sakralnej.
13. Porady kosmetyczne i kulinarne.
14. Zapowiedzi najciekawszych audycji radiowych i telewizyjnych.
15. Ciekawostki geograficzne i przyrodnicze.
16. Rozrywki umysłowe.
17. Artykuły z dziedziny motoryzacji.
18. Informacje o nowych przepisach prawnych i inne.

P. Mieczysława R. z Olbrachtówki pisze:

„Czytamy z mężem co tydzień „Rodzinę” od pierwszej strony do ostatniej i bardzo nas to pismo interesuje. Tu jest prawdziwa prawda, jesteście waszego zdania, chociaż jesteście wyznania rzymskokatolickiego. Pozdrawiamy”.

Inna Czytelniczka pisze:

„W „Rodzinie” znalazłam pociechę dla siebie zwłaszcza w działach: Rozmowy z Czy-



telnikami i Problemy psychologiczne. Przedtem czułam się zagubiona w świecie rzymskokatolickim. Szkoda tylko, że tak trudno to pismo dostać. „Rodzina” rozchwytywana jest w ciągu paru minut.

Ks. Tadeusz Andrzej O. z Sieradza pisze:

„Bardzo dobrze byłoby, żeby uwzględnić nowe propozycje nie pomijając tych, które są aktualnie bardzo ciekawe i użyteczne. Trzeba ze szczerością przyznać, że tygodnik „Rodzina” jest pismem atrakcyjnym i użytecznym. Szczęść Boże dalej!!!”

Wyniki ankiety mówią nam o zainteresowaniach naszych Czytelników, o popularności poszczególnych działów tematycznych.

Dużym powodzeniem cieszą się „Rozmowy z Czytelnikami”. Otrzymały one aż 315 głosów na 335 nadesłanych. Dalsze miejsca zajęły:

- Z życia Kościoła Polskokatolickiego w Polsce i Stanach Zjednoczonych 300 głosów
- Komentarz do lekcji niedzielnych i świątecznych 298

— Problemy pedagogiczne, psychologiczne i moralne	291	..
— Artykuły o tematyce ogólnochrześcijańskiej	283	..
— Wiadomości z zakresu sztuki i nauki	259	..
— Legendy miast polskich	255	..
— Porady lekarskie i prawne	230	..
— Wiadomości historyczne i archeologiczne	197	..
— Pamiątki dawnej Warszawy	136	..
— W naszym domu	103	..
— Publikacje o problematyce politycznej i społecznej	96	..
— W telegraficznym skrócie	50	..
— Filatelistyka	35	..

Nasze propozycje poparli Czytelnicy następującą ilością głosów:

— O różnych wyznaniach w Polsce i na świecie	317	głosów
— O tematyce historycznej — ludziach, wydarzeniach, wspomnieniach	310	..
— Wywiady z wybitnymi ludźmi	277	..
— Artykuły o sztuce polskiej i obcej	272	..
— Reportaże z zakładów pracy, imprez sportowych, rozpraw sądowych i inne	193	..
— Recenzje teatralne, filmowe, telewizyjne z wystaw artystycznych	298	..
— Nowości wydawnicze — recenzje książkowe	164	..
— Dział dla kobiet i dział dziecięcy	303	..
— Opowiadania i wiersze	247	..
— Powieść w odcinkach	291	..
— Kącik humoru	270	..

Wśród uczestników ankiety rozlosowane zostały nagrody. Podajemy listę nagrodzonych:

I nagroda — zegarek. P. Franciszek Baran, zam. w Żarach, ul. Gnieźnieńska 1 m. 5

II nagroda — budzik. P. Barbara Konarczak, zam. w Gorlicach, ul. Świerczewskiego 41

III nagroda — komplet do cocktailu. P. Jan Kozioł, zam. w Dębicy, Osiedle Matejki (Hotel 1) m. 103

IV nagroda — portfel męski. P. Jan Szulc, zam. w Łodzi, ul. Podmiejska 16a m. 31

V nagroda — 6 łyżeczek do kawy. P. Jan Jonderko, zam. w Elblągu, ul. Beniowskiego 20 m. 2

VI nagroda — zestaw kosmetyków. P. Maria Kosobucka, zam. w Stargardzie Szcz., ul. Okrzei 13 m. 1.

15 nagród pocieszenia w postaci kompletów Pism Biskupa Franciszka Hodura wylosowali następujący Czytelnicy:

Konstanty Ejsmont, Jerzy Kuźnior, Wanda Szuflik, Edmund Badan, Maria Kowala, Janusz Bukala, Grażyna Komorowska, Stanisław Śliwa, Bogumiła Rynia, Józef Januszewski, Albin Janos, Stanisław Łukanus, Alicja Pisula, Teresa Przybylska, Józef Krawczyk.

Nagrody przyślemy pocztą.

Serdecznie gratulujemy Nagrodzonym, a Wszystkim Czytelnikom, którzy nadesłali do nas listy i propozycje raz jeszcze serdecznie dziękujemy za wzięcie udziału w przeprowadzonej przez nas ankiecie.

Redakcja

ODPOWIEDZI LEKARZA NA ŁAMACH „RODZINY”

Pani Karolina L. z Gozdnicy, pow. Zagań — oba listy Pani otrzymałam. Przesłany liść nie jest liściem jemioły. Jemioła jest rośliną pasożytniczą, rosnącą na niektórych gatunkach drzew. Oczywiście można pić wyciąg jemioły, który kupuje się gotowy w aptece. Dziurawiec stosuje się przy schorzeniach wątroby w postaci herbatek, lub wyciągów gotowych. Sok z żurawin jest bardzo zdrowy, przyspiesza przemianę materii, oczywiście, że może go Pani pić.

Pan F. L. z Milanówka — siemię lniane należy zalać wodą i gotować około 30 minut. Dopiero w takiej postaci można siemię zażywać.

Pani Maria W. z Młynowa — jeśli stosowane do tej pory środki nie dały poprawy konieczna jest jednak wizyta u lekarza specjalisty, gdyż przyczyną bólów mogą być zmiany organiczne w narządzie rodnym, a tego nie wolno lekceważyć!

Pani Joanna U. z Poznania i Czytelniczka podpisująca się „Niespokojna” — Ponieważ obie Panie zapytują o tę samą sprawę odpowiadam razem. Nadżerki szyjki macicy trzeba bezwzględnie leczyć. Niektóre nadżerki nieleczone ulegają zrakowaceniu. Leczenie może być przeprowadzone ambulatoryjnie. Lekarz, który leczy sam określi jak długo należy przychodzić, po wyleczeniu, do badań kontrolnych.

Pan Alojzy L. z Bydgoszczy — proszę spróbować oleju rycynowego. Na dwie godziny przed myciem głowy wetrzeć w skórę głowy, wmasowując dokładnie palcami, łyżkę stołową oleju rycynowego. Następnie umyć głowę dobrze ciepłą wodą i mydłem tataro-chmielowym. Płukać kilkakrotnie, ostatni raz w wywarze z tataraku. Myć głowę co 7-10 dni przez okres trzech miesięcy.

„Stały Czytelnik” Pan Jan K. z Krakowa — uważam, że w Pana sytuacji należy zgłosić się do lekarza zakładowego i szczerze sprawę przedstawić. Przy istniejącym sporym ubytku kostnym i ogólnym nie najlepszym stanie zdrowia, praca pod ziemią raczej nie jest dla Pana wskazana. Przypuszczam, że to samo powie Panu lekarz zakładowy. W tym wypadku na pewno nikt Pana nie posądzi o brak zdyscyplinowania!

Pan Stefan Z. z Dąbrowy Górniczej — przy zmianach miażdżycowych dieta powinna opierać się przede wszystkim na pokarmach mlecznych i jarzynach. Przeciwwskazane są tłuszcze zwierzęce, tłuste, smażone mięso, tłuste wędliny, masło też należy ograniczyć. Zaleca się mleko, twaróg, kasze, jarzyny w postaci gotowanej i surówek, mięso raczej tylko chude i gotowane. Nie znając Pana nie mogę przepisywać konkretnych leków. Radzę natomiast zwrócić się do kardiologa, który przepisze Panu odpowiednią kurację.

Pan Ludwik J. z Pakości — Zimnica jest chorobą wywołaną przez pierwotniaka. Pierwotniak ten przenoszony jest przez pewien gatunek komara (komar widliszek). Charakterystycznymi objawami tej choroby są silne dreszcze, wysoka gorączka, poty i powiększenie śledziona. Rozpoznanie ustala się na podstawie znalezienia pasożytów zimnicy we krwi. Choroba daje częste nawroty. Żółta febra — jest chorobą wirusową. Nosicielem wirusa i w tym wypadku jest pewien gatunek komara. Objawy to: wysoka temperatura, bardzo silne bóle głowy i mięśni, wybroczyny krwawe na skórze. Chorobę tę często w postaci epidemii, spotyka się w Afryce i Ameryce Środkowej, rzadko w innych rejonach.

Pani mgr Halina P. z Katowic — za list dziękuję, życzę nadal dobrego samopoczucia.

ODPOWIEDZI PRAWNIKA

P. Z. Ligota.

Antoni z Będzina.

Do tej części gospodarstwa, której Pan jest wyłącznym właścicielem zapisanym w hipotece nikt inny nie ma prawa. Jeśli gospodarstwo jest wspólne z tytułu spadkobrania bez dokonania podziału geodezyjnego, spadkobiercy w razie sporu mogą wystąpić do Sądu o podział.

Radzimy ze względu na skomplikowany charakter sprawy udać się do Zespołu Adwokackiego.

O. W. Wodzisław

Jeśli nieruchomości Pana nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej ma Pan prawo żądać od właścicieli gruntów sąsiednich ustanowienia za wynagrodzeniem potrzebnej służebności drogowej tzw. drogi koniecznej. Ponieważ sąsiad odmawia żądaniom Pana, pozostaje jedynie wystąpienie z pozwem na drogę sądową.

Darowiznę jeszcze nie wykonaną może Pan odwołać, jeśli jego stan majątkowy uległ w międzyczasie takiej zmianie, że wykonanie darowizny byłoby z uszczerbkiem dla własnego utrzymania.

Stała Czytelniczka z Sopotu

Podstawowym warunkiem do otrzymania renty rodzinnej jest zawarcie związku małżeńskiego przed Urzędem Stanu Cywilnego. Z Pani listu nie wynika, że taki związek został zawarty. Jeśli tak, będzie Pani uprawniona do renty rodzinnej po śmierci męża.

Obecnie może Pani jedynie wystąpić do Sądu o alimenty, jeśli mąż odmawia świadczenia na utrzymanie Pani.



Niespodziewanie wieczorem nastąpiła porażka. Gorączka spada. Kazał podnieść się wyżej i usiadł. Bez protestu wypił szklanek śmietanki i powiedział:

— Zdaje mi się, że będę żył!

— Na pewno, na pewno, Janku! Kryzys minął, to oczywiście. Czujesz się silniejszy. Zobaczysz, za miesiąc wrócisz zupełnie do zdrowia.

— Tak myślę. Czy Mariola jeszcze nie śpi?

Nigdy nie nazywał jej tym imieniem. Nie lubił go i od początku nazywał ją po prostu Marysią, do czego z czasem przyzwyczała się i Beata.

— Nie, jeszcze nie śpi. Odrabia lekcje.

— Więc jeszcze masz czas na lekcje z nią?... Umilkł, a po chwili powiedział:

— Boże, ile ja tobie i jej wyrządziłem krzywdy.

— Janku! Jak możesz mówić takie okropne rzeczy! — przeraziła się.

— To prawda.

— Sam w to nie wierzysz. Dalesz nam tyle szczęścia, tyle najpiękniejszego szczęścia!...

Przymknął oczy i szepnął:

— Kocham cię, Beato, z każdym dniem bardziej. I to ta moja miłość nie pozwoli mi umrzeć.

— Nie umrzesz, nie możesz umrzeć. Bez ciebie życie dla mnie byłoby gorsze od śmierci. Ale nie mówmy o tym. To już minęło dzięki Bogu. Wiesz co! Zawołam Marysię. Już tak dawno ciebie nie widziała. Pozwól!

— Nie powinienem. Tu powietrze pełne zarazków. Już i to mnie przejmuje obawa, że ty będziesz nim oddychasz. Dla jej młodziutkich wdech to trucizna.

— Niech więc stanie na progu. Zamień z

nią chociaż kilka słów. Ty nawet nie wiesz jak się ona o to dopomina.

— Dobrze — zgodził się.

Beata uchyliła drzwi i zawołała:

— Marysiu! Tatusz pozwala ci przyjść.

— Tatusiu! — rozległ się z głębi domu radosny pisk, a później tupot prędkich kroków.

Dziewczynka wbiegła i stanęła nieruchomo. Już od dwóch tygodni nie widziała chorego i zmiana jaka w nim zaszła widocznie ją przeraziła.

— Tatusz ma się dziś lepiej — prędko mówiła Beata — ale pozwala ci tylko stać przy drzwiach. Wkrótce już wstanie i będzie znowu razem chodzić do lasu.

— Jakże tam ci idzie, drogie dziecko! — zapytał Oksza.

— Dziękuję, tatusiu. A wie tatusz, że podmyło tę krzywą brzozę, przy Siwym Ruczaju?

— Podmyło?

— Tak, Mikołaj powiada, że się jak nic przewróci. I mówił jeszcze, że jego syn Gryszka widział wczoraj cztery łosie przy brodzie Humińskim. Szły jeden za drugim.

— To pewno te z Czerwonego Lasu.

— Aha. Mikołaj też tak myśli.

— A nie zapomniałaś już botaniki i fizyki z kretesem? — zapytał z uśmiechem.

— Wcale nie, tatusiu! — zapewniała i na potwierdzenie tego zaczęła wyliczać, czego nauczyła się sama. Po krótkiej rozmowie Oksza pożegnał dziewczynkę, posyłając jej ręką całusa.

Ręka była wychudła i nienaturalnie biała.

Gdy Marysia wyszła, powiedział:

— Jak ta dziewczyna rośnie. Ma dopiero dwanaście lat, a już jest prawie taka jak ty.

W przyszłym roku będziemy jednak musieli oddać ją do szkoły. Mam nadzieję, że wreszcie księżna dostanie pozwolenie wyrębu i my wówczas staniemy na nogi.

— Bóg da. Bylesz tylko ty prędzej wyzdrowiał.

— Tak, tak — przyznał z energią — muszę wyzdrowieć i zakrzętnąć się koło interesów. Jeżeli wyrębu nie będzie, zdecydowałem się szukać innej posesji. Ciężko rozstać się z Odrzynecką Puszcza, ale Marysia dorasta. To ważniejsze.

Zamyslił się i po chwili zapytał:

— Dużo znów wydałaś na lekarstwa?

— Nie troszcz się o to.

— Wiesz, zastanawiałem się, że gdybym te-

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ



raz umarł, niewiele zostałoby ci po zaplaceniu kosztów pogrzebu. To mnie dręczyło najbardziej... Ze sprzedanych mebli starczyłoby ci na jakiś rok. Zwłaszcza te stare makatki. Są podobno cenne.

— Janku! O czym ty mówisz! — zawołała z wyrzutem.

— Nic, powtarzam, co sobie myślałam. Myślałam też, że w razie czego masz prawo upomnieć się o jakąś rentę dla Marysi. Nie

Rozmowy z czytelnikami

P. Walczycki z Katowic

Uniósł się „świętym” oburzeniem po przeczytaniu wyjątków z Pisma Ks. Biskupa Franciszka Hodura oraz artykułu o Janie Ostrogu. Oburzenie swe zawarł w mocnych słowach, skierowanych przede wszystkim do mnie, jako autora artykułu o Janie Ostrogu. Nazwał mnie uroczymi słowami: „niedoszły ksiądz”, „warehol”, „warczący pies”, „tchórz”, „ciemny potwór”. Z listem tym, jaki pisze, udał się do swych... „kolegów, kapłanów Kościoła Rzymskokatolickiego”, i oznajmił, że chce ten list wysłać do Redakcji.

Panie Walczycki z Katowic, wszelkie pisma trzeba umieć czytać. Pan swoje niezadowolone z naszych artykułów wyraża mocno i zdecydowanie. To wolno. Tylko po co wyzwiska? Osobiście lubię ludzi prostych oraz ich określony sposób reagowania, ale ich także obowiązuje pewna kultura. Nie wiem, więc do jakiego kręgu kulturowego można zaszeregować Pana „kolegów”, kapłanów Kościoła Rzymskokatolickiego, do których udał się Pan po poradę, gdyż okazuje się, że oni są jednak prymitywni w swych sądach i używają argumentów stosowanych przez demagogów nie pierwszego gatunku. Tak się argumentuje wówczas, gdy ktoś nie może zaprzeczyć jawnej prawdy. Najlepiej wtedy wysmiać przeciwnika, obrzucić go błotem i sprowadzić do rzędu potwora. Po-

czekajmy jeszcze trochę a światłe społeczeństwo polskie odejdzie od takich „przewodników duchowych”, a wtedy zostanie „dom ich pusty”.

Jeśli chodzi o pisma Ks. Bp Franciszka Hodura, to należy pamiętać o tym, że organizator Kościoła Narodowego musiał odierać złośliwe i niebezpieczne ze słowami ataki prasy rzymskokatolickiej. Były to lata dwudzieste, a nawet wcześniejsze XX wieku, w których „utarczki” między wyznaniowymi przebiegały w atmosferze zdecydowanej walki. Jeszcze wówczas nikt nie myślał, przynajmniej w Rzymskim Kościele, o dążnościach ekumenicznych. Może kiedyś postaram się w rozmowach z Czytelnikami przytoczyć wyjątki z prasy rzymskokatolickiej ówczesnej, aby wykazać że sposób pisania Ks. Bp Hodura był w porównaniu z ich sposobem wyrażania się — „łabędzim śpiewem”. Zresztą próbkę mocnych wyrażań o księżach Kościoła naszego dali już kole-dzy, kapłani z biura parafialnego.

Czytając artykuły, lub dzieła nie należy nigdy zapominać o tym, w jakiej epoce autor tworzył. Podobnie przedstawia się sprawa z artykułem o Janie Ostrogu. Ten wybitny Polak żył i napisał swe dzieło „O urzędzeniu Rzeczypospolitej” w XV wieku. Przytoczyłem wyjątki z tego dzieła. Ataki skierowane na mnie są wobec tego źle zaadresowane. Proszę atakować wojewodę poznańskiego, a nie mnie. Wiadomo z historii, że Kościół Katolicki w XV i początkach XVI wieku nie był godny szacunku. Wielcy re-

formatorzy religijni jak Jan Hus, Marcin Luter, Jan Kalwin nie wysłali sobie z palca zarzutów przeciw Kościołowi, wcale też nie mieli zamiaru zrywać z Kościołem, lecz chcieli tylko wprowadzić doń uzdrawiające reformy.

Proszę przeczytać, co na temat przyczyn Reformacji pisze historyk Kościoła Rzymskokatolickiego, Ks. dr Józef Umiński w Historii Kościoła, która jest dotąd podstawowym podręcznikiem nauki historii w rzymskokatolickich Seminarjach Duchownych: „Podłożem, na którym mogły powstać i rozwinąć się nauki protestanckie, był smutny stan Kościoła z okresu poprzedniego. Zaliczamy tu więc naprzód:

1. wielki upadek autorytetu papieskiego spowodowany niewolą awiniońską i jej skutkami.
2. niechęć do Stolicy Świętej... z powodu częstych i nadmiernie wysokich poborów oraz nowych prerogatyw kurialnych,
3. wymagający szybkiej i gruntownej naprawy stan kleru świeckiego i zakonnego wszystkich stopni, połączony nader często z obniżeniem powagi umysłowej duchowieństwa, mającego w średniowieczu monopol wiedzy.
4. odczuwaną szeroko potrzebę reformy „w głowie i członkach”... (Ks. dr J. Umiński, Historia Kościoła t. II, Opole 1980, str. 6).

Ks. Umiński bardzo oględnie i tylko w krótkich punktach wspo-

mniał o upadku moralnym autorytetu Kościoła, bo przykro jest pisać szerzej o błędach swej organizacji. Jan Ostrogor potraktował ten temat nieco obszerniej i przytoczył więcej szczegółów o zdzierstwie papieża i kurii rzymskiej, o ciemnocie i zacofaniu ówczesnego kleru. Jeśli do tamtych tematów wracamy i jeszcze wracać będziemy, to nie po to, aby poniżyć Kościół, lecz po to, aby przypomnieniem smutnych faktów przeszerzec przed ich nawrotem Nauka płynąca ku nam z przeszłości zawsze jest mistrzynią życia w teraźniejszości. Nauka ta przyda się także naszym wiernym, naszym księżom, naszemu Kościołowi. Proszę od tej strony patrzeć na prezentowane w „Rodzinie” sylwetki polskich myślicieli religijnych (a będzie ich więcej) i nie posadzać nas o chęć dokuczania wyznawcom rzymskokatolickim lub gaszenia ich uczuć religijnych. Chodzi nam przede wszystkim o własnych wiernych, to im pragniemy przypominać dane z historii Kościoła, aby byli światli, wyrabiali w sobie zmysł krytycyzmu i pamiętali o tym, że nawet biskupi, księża zakonnicy mogą zboczyć z drogi prawej, mogą być i moralnie i intelektualnie słabsi od swych owiec, które — jako pasterze — prowadzić mają do Boga. Różnie bywało w dawnych wiekach i różnie bywa teraz. Tam, gdzie rządzą ludzie, trzeba zawsze liczyć się z ich słabościami, możliwością błędów i moralnego upadku.

Mamy nadzieję, że te spokojne słowa pohamują nieco mało wybredne ataki na nas, na mnie osobiście, a nasi Czytelnicy — przeciwnicy zaczęli próbować walki opartej na rzeczowej, rozsądnej argumentacji.

Ks. E.B.

Zdjęcia: B. Kłosiewicz, Stolica, La Vie Catholique, Kontynenty, CAF, Christkatholisches Kirchenblatt, Archiwum

sądze, by Wilczur się odnalazł. Byłoby o tym w gazetach. Musi tam jednak ktoś zarządzać jego majątkiem, a Marysia ma do tego majątku prawo.

Na twarzy Beaty wystąpiły rumieńce:

— I to ty mówisz, Janku! — zawołała nie ukrywając oburzenia.

Dotychczas w ciągu pięciu lat nie było między nimi ani najmniejszej wzmianki o profesorze. Od pięciu lat, odkąd kazał jej nawet bieliznę i ubranka Marioli do jakiegoś przytulku dla biednych dzieci odesłać.

Oksza spuścił oczy:

— Nie mam prawa skazywać jej na nędzę.

— A ja nie mam prawa wyciągać ręki po jego pieniądze. Sto razy, tysiąc razy wolabym umrzeć. Nigdy, słyszysz, Janku, nigdy!

w ogóle mówimy? Czujesz się zdrowy, dzięki Bogu i wszystko pójdzie jak najlepiej.

— Na pewno, kochana, na pewno — przytulił twarz do jej ręki.

— No widzisz! — rozpromieniła się. — A teraz musisz postarać się zasnąć. Już późno.

— Dobrze. Czuję się trochę senny.

— Dobranoc jedyny, dobranoc. Sen jeszcze ci sił doda.

— Dobranoc, moje szczęście.

Osloniła lampę, owinęła się pledem i ułożyła się na sofie. Po kwadransie jednak przypomniała, że musi mu jeszcze przed nocą dać krople.

Podniosła się, odliczyła dwadzieścia kropeł



— Dobrze, nie mówmy już o tym. Ale widzisz, gdybym ja nie żył... Kiedy sądziłem, że umrę, ogarniał mnie strach na myśl, co się stanie z wami...

— Umieć szyc, umieć haftować, mogę dawać lekcje. Wszystko, byle nie tamto. Zastanów się z jakim czołem mogłabym przyjść do jego spadkobierców z żądaniem, ja, którą oni... mają prawo uważać za winowajczynię jego śmierci. A zresztą, Janku, po co o tym

lekarstwa pachnącego kreozotem, dotęła wody i pochyliła się nad chorym.

— Janku — odezwała się półgłosem — trzeba wypić lekarstwo.

Nie obudził się. Delikatnie dotknęła jego ramienia i pochyliła się nad nim.

Wtedy zobaczyła, że ma otwarte oczy.

Już nie żył.

Wydawca: STPK
Zakład Wydawniczy „Odrodzenie”, Redakcja Kolegium, Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Koźła 16/18, telefon 31-02-12.
Warunki prenumeraty: Prenumerata na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz Oddziały i Delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 1-6-100020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Towarowa 28. Prenumeraty są przyjmowane do 10 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 26 zł, półrocznie — 52 zł, rocznie — 104 zł. Prenumeratę za granicę, która jest o 30 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO nr 1-6-100021 (Roczna prenumerata wynosi dla Europy 7,50 dol.; dla St. Zjednoczonych i Kanady 11,70 dol.; dla Australii 7,50 dol.; Kraje Afrozjatyckie i zamorskie 7,50 dol.; NRF 33 DM). Nie zamówionych rękopisów, fotografii i ilustracji redakcja nie zwraca. Skład, lamanie i druk: Zakłady Wklesłodrukowe RSW „Prasa”, Warszawa, ul. Okopowa 58/72.

Dla uczczenia VI Zjazdu PZPR, zespół redakcyjny i współpracownicy „Rodziny”, przeznaczili wszystkie honoraria za ten numer na fundusz odbudowy Zamku warszawskiego.

PROROCZY SEN JÓZEFA



(tekst. — Rodz. 37,5—11)

„Pewnego razu Józef miał sen. I gdy opowiadał go braciom swym, ci zapalali jeszcze większą nienawiścią do niego. Mówił im bowiem: „Posłuchajcie, jaki miałem sen. Śniło mi się, że wiazaliśmy snopy na polu i wtedy snop mój podniósł się i stanął, a snopy wasze otoczyły go kolem i oddały mu pokłon”. Rzekli mu bracia jego: „Czyż miałbyś jako król panować nad nami i rządzić nami jako wład-

ca?” I jeszcze więcej go nienawidzili z powodu jego snów i wypowiedzi. A potem miał on jeszcze inny sen i opowiedział go braciom swym tak: „Śniło mi się jeszcze, że słońce, księżyc i jednaście gwiazd oddają mi pokłon”. A gdy to powiedział ojcu i braciom, ojciec skarcił go mówiąc: „Co miałby znaczyć ów sen? Czyż ja, matka twoja i twoi bracia mielibyśmy przyjść do ciebie i niśko ci się kłaniać?” Podczas gdy bracia zazdrościli Józefowi, ojciec jego zapamiętał sobie ów sen”.